

od GŁOSU

VI Krajowy Zjazd Spółdzielczy

Nazywa się to w języku prawniczym „przebiegiem przeciwko mieniu społecznemu, popełnionym przez osoby pełniące stanowiska kierownicze”. W języku potocznym określa się rzecz elegancko wręczaniem upominków i prezentów. Czasami — dosadniej.

Ostatnio organy wymiaru sprawiedliwości poinformowały, iż liczba podobnych przestępstw wzrosła (jeśli nie są to dary na bywane za pieniądze kierowników lub dyrektorów, lecz ze środków współczesnego przedsiębiorstwa, mamy do czynienia z przestępstwem). W roku 1977 przestępstw takich ujawniono o prawie 14 procent więcej niż w roku 1971. W niejednym przypadku w grę wchodziły bynajmniej nie tamte wyroby zakładów przemysłowych. I zauważaj takie, o które w handlu niełatwo.

Przebieg rozpraw sądowych nieraz wykazuje, iż szefowie przedsiębiorstw robią podarki tym ludziom, których przychylność bywa pomocna w kontynuowaniu produkcji. Akta sądowe zawierają sporo przykładów takiego postępowania kierowników i dyrektorów „dla dobra zakładu”, kiedy to nie zostało udowodnione czerpanie osobistych korzyści przez wręczających „upominki”. Natomiast można było ustalić, iż na ogół po obdarowaniu określonych osób — do fabryk-fundatorów — nie przesyłały napływać do stawy niezbędnego wyposażenia, surowców.

Aprobowanie takich działań byłoby równoznaczne ze zgodą na uzyskiwanie przez różnych ludzi bezprawnych korzyści, jak też ze zgodą na bezprawne dysponowanie społecznym mieniem. Kodeks Karny przewiduje za tego rodzaju czyn — dotyczy to i obdarowyjących i obdarowywanych — sankcje pozbawienia wolności na okres nawet do dziesięciu lat. O tym szafujący „darami”, choćby w tak zwanej dobrej wierze — a nade wszystko gładko przyjmujący owe „dary” — nie powinni zapominać.

WP

12 bm. zakończył się VI Krajowy Zjazd Spółdzielczy. W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja, w której głos zabrało 38 delegatów, reprezentujących wszystkie środowiska spółdzielcze w naszym kraju. W toku obrad podkreślano szczególną rolę kobiet w ruchu spółdzielczym, wynikającą z łączenia w jednym ręku funkcji pracowniczych, działaczkich i organizatorskich życia rodzinnego. Kobiety stanowią obecnie 40 proc. członków wszystkich spółdzielni i 50 proc. zatrudnionych w nich.

Zjazd podjął uchwałę wytyczającą podstawowe kierunki działania w sferze produkcyjnej, społeczno-wychowawczej oraz w kształtowaniu lepszych

warunków życia rodzinnego. Uchwała podkreśla rosnącą odpowiedzialność kobiet i ich organizacji spółdzielczych za stałe polepszanie warunków pracy i opieki socjalnej.

Warunkiem uzyskania przez kobiety, proporcjonalnego do ich liczebności i potrzebnego dla prawidłowego rozwoju społeczeństwa, wplywu na wszystkie dziedziny życia — jest konsekwentne dążenie do podnoszenia poziomu wiedzy i kwalifikacji oraz rzetelne wykonywanie zawodowych i społecznych obowiązków.

Za jedno z podstawowych zadań spółdzielczego ruchu kobiet uchwała uznaje współuczestnictwo w realizacji pro-

gramu wyżywienia narodu po przez dalsze doskonalenie form obrotu i przetwórstwa żywności.

Zjazd wybrał 21-osobowe przewidyum krajowego wdziału spółdzielczy. Przewodniczącą przewidyum wybrano Jadwigę Łokaj.

Uczestniczki zjazdu wystosowały apel do wszystkich kobiet zrzeszonych i pracujących w organizacjach spółdzielczych wzywając do podjęcia czynu dla uczczenia 35-tej rocznicy powstania Polskiej Ludowej. Apel wzywa do zwielokrotnienia wysiłków w działalności gospodarczej i społecznej.

PAP

Historyczne i współczesne znaczenie
jedności klasy robotniczej

Dokończenie ze str. 1

go ruchu robotniczego w Wielkopolsce. Treści zawartych w niej artykułów stanowiły główne tematy konferencji. Prof. A. Czubiński podkreślił we wstępnym wystąpieniu, iż wiąże się ona nie tylko z obchodzoną właśnie rocznicą powstania KPP oraz PZPR, lecz również z 100 rocznicą zorganizowanego ruchu robotniczego na ziemiach polskich. Zarówno główni referenci historyczno-naukowych treści (obok prof. Czubińskiego, doc. dr Edmund Makowski, dr Kazimierz Robakowski, prof. dr Stanisław Kubiak, doc. dr Marian Olszewski dr Tadeusz Kotłowski, dr Przemysław Hauser), jak i zabierający głos w dyskusji weterani ruchu robotniczego (uczestnik Kongresu Zjednoczeniowego — Adam Filipiak oraz płk Józef Krzywaniak), a także działacze z różnych środowisk przekazali wielostron-

ny obraz społeczno-politycznych dziejów klasy robotniczej nie tylko w Poznaniu, lecz także w kraju i w państwach socjalistycznych. Wskazywano na znaczenie zjednoczenia się partii w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dla socjalistycznego rozwoju Polski, podkreślano też rolę postępowych tradycji dla kształtowania współczesnych ideowych postaw. (kos)

PLENUM KD PZPR NA WILDZIE

Z rocznicami z historii polskiego ruchu robotniczego związane było również wczorajsze plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Poznań-Wilda pod przewodnictwem I sekretarza KD — Kazimierza Wierskiego. W spotkaniu tym uczestniczyli również weterani, dawni członkowie KPP, PPR i PPS, długoletni działacze PZPR, a tak-

że aktyw partyjny wildeckich zakładów przemysłowych. Za służonym działaczom wyrażono uznanie za ich walkę i pracę, a wyrazem społecznego szacunku były wręczone przez obecnego na plenum członka Egzekutywy KW PZPR, prezydenta Poznania Władysława Słobodę, odznaczenia i wyróżnienia.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odznaczenia Polskiej Orlątki, Franciszek Czajka, Józef Grabia, Sylwester Jackowiak, Zygmunt Kaniński, Józef Kosiński, Konstanty Kołodziejczyk, Henryk Kozłowski, Stanisław Pokusa, Leon Skotarczak, Antoni Stencel, Józef Wawrzyszczak, Tadeusz Wiatrowski i Tadeusz Zieliński. Oprócz tego wręczono Złote Krzyże Zasługi, Honorowe Odznaki Miasta Poznania, listy gratulacyjne oraz jubileuszowe znaczki PZPR.

Podczas plenum 30 młodych ze środowiska robotniczego otrzymało legitymacje kandydatki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (kos)

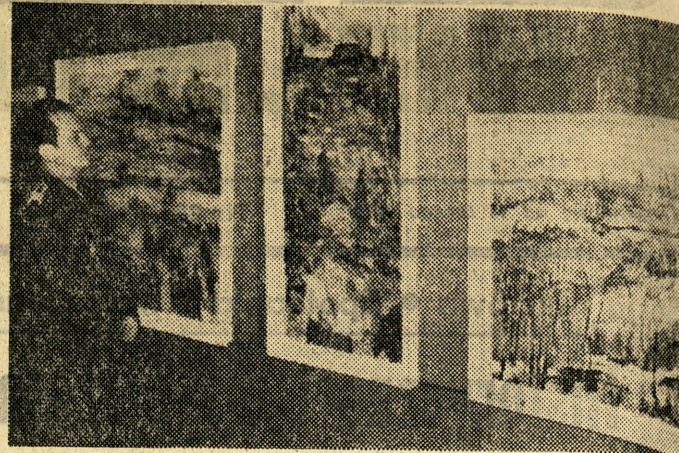
ne problemy umacniania ideowej jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, jak też wymienili bogactwa w kwestiach związanych z walką o odprawienie i rozbrojenie w Europie i na świecie.

Obydwie partie stwierdziły, że w warunkach współczesnego świata istnieje ścisły związek pomiędzy walką o pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych a walką o żywotne interesy klasy robotniczej i szerokiej mas ludowych, o demokrację, niezależność narodową i postęp społeczny w każdym kraju. (PAP)

Konferencja
prasowa J. Cartera

12 bm. w Waszyngtonie odbyła się kolejna konferencja prasowa oczekiwana ze szczególną niecierpliwością ze względu na coraz bardziej nasilające się w stolicy USA pogłoski na temat bliskiego terminu osiągnięcia między rządami USA i ZSRR porozumienia SALT II. Prezydent oświadczył, że w toku rokowań SALT II obie strony dokonują dobrych postępów, choć jeszcze pełnego porozumienia nie osiągnęły. Prezydent dodał, że po osiągnięciu tego porozumienia spodziewa się, że odbędzie amerykańsko-radzieckie spotkanie na szczycie, które będzie poświęcone zarówno sprawom rozbrojenia, jak i szerokiemu wachlarzowi innych problemów będących przedmiotem wspólnej zainteresowania obu stron. Carter nie sprecyzował terminu ani zakończenia rozmów SALT II, ani ewentualnego spotkania z Leonidem Breżniewem. (PAP)

Porozumienie o współpracy lotnicy — WTK

Wystawa malarstwa
Bronisławy Wilimowskiej

Fragment wystawy B. Wilimowskiej.

Fot. — R. Królik

W Klubie Wojsk Lotniczych przy ul. Niezłomnych w Poznaniu otwarto wczoraj wystawę malarstwa batalistycznego. Autorką obrazów jest Bronisława Wilimowska z Warszawy, tegoroczna laureatka nagrody I stopnia Ministra Obrony Narodowej.

Także wczoraj w Klubie Wojsk Lotniczych podpisano

porozumienie o współpracy pomiędzy Dowództwem Wojsk Lotniczych i Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym w zakresie działalności kulturalnej i badań naukowych. Porozumienie podpisali zastępcza Zarządu Politycznego Wojsk Lotniczych płk. Jerzy Ciszewski i prezes WTK Eugeniusz Pauksta. (bran)

Spotkanie prawników PRL i NRD

Prawa człowieka
w krajach socjalistycznych

„Socjalistyczna koncepcja praw człowieka” — taki jest temat rozpoczętej wczoraj w Poznaniu pięciodniowej konferencji prawników Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zorganizowanej przez Poznański Zespół Badań Praw i Obowiązków Obywateli Instytutu Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk. Spotkanie — pierwsze na ten temat w ramach współpracy uczonych obydwu krajów — zgromadziło wybitnych przedstawicieli nauk prawnych. Do Poznania przyjechali m.in. dyrektorzy instytutów państwa i prawa PAN — profesor Adam Łopata oraz Akademii Nauk NRD — profesor Wolfgang Weichert.

W inauguracji konferencji wziął udział sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Józef

Świąt. Jej uczestnicy wystąpią o kilka referatów. Omówione wczoraj zostanie pojęcie praw człowieka i ich socjalistyczna koncepcja, rozwój prawodawstwa w omawianej dziedzinie oraz współzależność praw i obowiązków obywatelskich, ewolucja i perspektywy realizacji praw człowieka w PRL i NRD oraz burżuazyjna krytyka praw człowieka w ustroju socjalistycznym. W czasie konferencji omówiona zostanie także realizacja prawa do udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Uczestnicy konferencji spotkają się z aktywnym Związkiem Prawników Polskich w Poznaniu i kierownictwem Instytutu Zachodniego, odwiedzą Leszno, a w Zielonej Górze zapoznają się z życiem akademickim tego ośrodka. (zt)

Stan zdrowia Polaków
tematem sesji PAN

W Warszawie odbyła się 49 sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Zasadniczym tematem obrad tego gremium najwybitniejszych polskich uczonych był problem zdrowotności polskiego społeczeństwa.

W obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, kierownik Wy-

działu Nauki i Oświaty KC PZPR — Jarema Maciszewski, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górecki.

Referat pt. „Stan zdrowia ludności Polski — dotychczasowe wyniki i dalsze kierunki badań” przedstawił sekretarz Wydziału Nauk Medycznych PAN, prof. Jan K. Kostrzewski. (PAP)

KRONIKA DNIA

GOŚCIE Z CZECHOSŁOWACJI

Do Poznania przybyła delegacja Frontu Narodowego Czechosłowacji: Josef Vilinek — przedstawiciel Komitetu Centralnego Frontu i Milan Kostka — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu w Ostrawie. Spotkali się oni wczoraj w winogradzkim klubie „Orbita” z mieszkańcami i działaczami samorządu mieszkańców. Podobne spotkania, służące wymianie doświadczeń odbędą się również w Śremitu i we Wrześni.

Podczas pobytu w województwie poznańskim goście złożyli kwiaty pod pomnikiem na Cytadeli, zwiedzili Muzeum Wyzwolenia Miasta oraz Muzeum Wybitnego w Manieczkach. Zapoznają się też z poznańskimi zabytkami architektury i kultury oraz obejrzą nowe osiedla mieszkaniowe. (ten)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Regulamin kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,

Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretariat redakcji: 648-85.

Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja naczo: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wplaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele

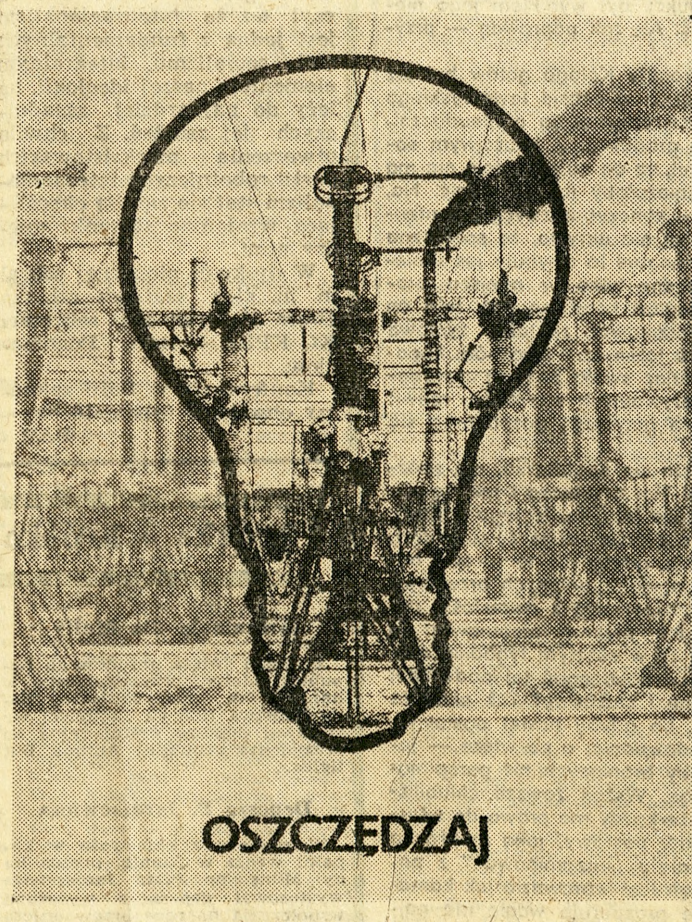
do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028

J-18

Polsko-amerykańskie
seminarium socjologów

Około 50 socjologów z Polski i Stanów Zjednoczonych uczestniczy w seminarium naukowym pn. „Rodzina a przemiany społeczne we współczesnym świecie”. Rozpoczęte 12 bm. w Warszawie czterodniowe spotkanie zorganizował Ośrodek Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego w ramach stałej współpracy z placówkami naukowymi USA. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opad deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 4 do plus 7 stopni, minimalna od plus 1 do plus 3 stopni. Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu plus 1 stopień, w Kaniach plus 3 stopnie, w Lesznie i Pile plus 3 stopnie, w Poznaniu minus 1 stopień; ciśnienie 751,4 mm.

Źródło: serwis informacyjny

opracował Włodzisław Branicki

Lewica społeczna w Wielkopolsce

okresu międzywojennego (III)

W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości życie legalnych klasowych organizacji robotniczych w Poznaniu koncentrowało się przy ul. Zamkowej 7, gdzie mieściły się siedziby Komitetu Polskich Klasowych Związków Zawodowych, Uniwersytetu Robotniczego itp. Tam odbywały się oficjalne zebrania i poufne konferencje. Od roku 1932 życie robotnicze Poznania koncentrowało się w Domu Robotniczym przy ulicy Stronnej 24 (Niedziałkowskiego). Dom należał do Związku Zawodowego Kolejarzy, ale mieściły się w nim również biura innych socjalistycznych związków zawodowych. Ponieważ przywódcy tych związków byli jednocześnie przywódcami mniejszonojcowej PPS, w domu związkowym skupiało się również życie organizacji politycznych. Większe zebrania i wiecze organizowano początkowo w różnych restauracjach i lokalach rozrywkowych, jak np. „Willa Flora” przy ulicy Grunwaldzkiej, „Zameczek” przy Głogowskiej, Ogród Zoologiczny, „Zielona Kawiarnia” przy Wrocławskiej, liczne restauracje i ogrody na Drodze Dębińskiej (aleje A. Rema) i w innych. Demonstracje robotnicze w Poznaniu odbywały się również przy siedzibie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (PUPP), zwanego pospolicie „bez robociem” lub „pobora” przy ulicy Czarneckiego i na placu Drwoskiego.

Jak już wspominałem, większość klasy robotniczej Wielkopolski ulegała wpływom Zjednoczenia Zawodowej Partii Robotniczej, które uznawały ówczesne burżuazyjne państwo polskie. W ruchu tym nastąpił w roku 1926 rozłam. NPR-Lewica z Antonim Ciszakiem na czele podjęła działalność w duchu programowym i stała się obok Związku Naprawy Rzeczypospolitej, główną transmisją sanacji do mas pracujących Wielkopolski. Przywódcy tego nurtu liczyli na „demokratyzm” Pilsudskiego i sanacji.

Podjęcie przez rząd sanacyjny represji przeciw legalnej opozycji kontrolującej i tzw. wybory „brzeskie” do sejmu i senatu w listopadzie 1930 roku, przyniosły tej orientacji głębokie rozczarowanie. NPR-Lewica uległa następnie stopniowemu rozkładowi. Część jej członków przeszła do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR — sanacja), a część do obywateli lewicy społecznej. Drugi odłam NPR (prawica) zbliżył się po roku 1935 do chrześcijańskiej demokracji i w roku 1937 dał podstawę do utworzenia Stronnictwa Pracy.

W sumie rozłam w NPR osłabił wpływ tego nurtu w ruchu robotniczym w Wielkopolsce i stworzył bardziej sprzyjające warunki do umocnienia wpływów lewicy. W Poznaniu założono PPS-lewicę, za którą stali przywódcy nielegalnej KPP. W okresie kilkuletniej działalności w Wielkopolsce partia ta zdobyła znaczny wpływ, nawiązując do tradycji

PPS z okresu Czesława Porankiewicza (1919-1921). Przy PPS-Lewicy powstała legalna organizacja kulturalno-oświatowa — Towarzystwo Oświaty Robotniczej „Świt” (w Bydgoszy — „Brzask”). W roku 1931 organizacje te zostały zdelegalizowane. Komuniści szukali jednak innych form łączenia działalności nielegalnej z legalną, wyzyskując w tym celu ruch wołnowyścielski (Polskie Towarzystwo Myśli Wolnej), działalność Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR), klub radnych Bloku Jedności Robotniczo-Chłopskiej w Radzie Miejskiej Poznania itp. W roku 1934 próbowali oni powołać do życia Poznańskie Towarzystwo Popularno-Literackie. Komuniści dążyli więc bez przer-

wy do ogarnięcia swymi wpływami szerokiej mas pracujących, do ich usamodzielniania i aktywizacji.

Rozwój ruchu robotniczego, w okresie międzywojennym w Wielkopolsce odbywał się nierównomiernie. Mimo kadrowego charakteru w pewnych okresach zdarzały się znaczne wpływy i duże znaczenie. Okresy zwiększonych wpływów lewicy pokrywały się z okresami zwiększonej przemian społeczno-politycznych i narastającymi na ich tle ruchami masowymi.

Pierwszy okres wzmocnionej aktywności i szybkiego rozwoju wpływów lewicy wiąże się z powojennymi procesami migracyjnymi (1919-1921) i wzrostem cen (1921). Znajduje on odbicie w demonstracji kolejarzy z 26 kwietnia 1920 roku. Drugi okres związany jest z przemianami, jakie zaszły w Wielkopolsce na tle przewrotu majowego (1926-1929), a trzeci — z hasłami ludowo-frontowymi — wynikał z odmiennych niż w innych regionach kraju następstw kryzysu ekonomicznego.

We wspomnianych okresach istniały szczególnie dogodne warunki dla popularyzacji hasła rewolucyjnego, co z kolei powodowało gwałtowny wzrost wpływów lewicy. Okresy te były odpowiednio wyzyskiwane przez partię robotniczą, a szczególnie przez partię komunistyczną. Działalność tej partii została jednak przerwana na skutek błędnej decyzji Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej w roku 1938. Rozwiązanie partii pozost-

wiło komunistów centralnego kierownictwa i osłabiło ich wpływy. Działalności swej nie przerywali jednak nawet w tych trudnych warunkach.

Druga partia robotnicza przerwała swoją działalność po agresji hitlerowskiej na Polskę, w okresie okupacji hitlerowskiej. Późna jesień 1939 roku kierownictwo PPS podjęło decyzję o rozwiązaniu partii, motywując ten krok dążeniem do utrudnienia okupantowi stosowania represji wobec swych członków.

Podjęmowane przez inne ośrodki próby odbudowy PPS w Poznaniu nie znalazły szerszego oddźwięku. Aktywność partii robotniczych (KPP i PPS) oraz związków zawodowych uległ częściowemu rozprowadzeniu. Działalność, którą pozostali w Poznaniu, próbowali nawiązać zerwane kontakty, by w warunkach konspiracyjnych wznowić działalność organizacyjną. Warunki pracy były jednak niesłychanie trudne, gdyż Wielkopolska została formalnie wcielona do III Rzeszy. Duża część ludności polskiej została wysłana do pracy przymusowej w głąb Niemiec, a setki tysięcy osób przesiedlono do Generalnego Gubernatorstwa. Do Wielkopolski natomiast ściągnięto wielu Niemców.

Środowisko polskie było silnie inwigilowane przez policję i faszystów niemieckich. Ludność polska zepchnięta została do rangi siły roboczej podporządkowanej panującej rasie. Wprowadzono zakaz swobodnego poruszania się i korzystania ze środków lokomocji. Obowiązek posiadania książeczki pracy uzależniał Polaków od Urzędu Pracy i pracodawców niemieckich, a reglamentacja wyżywienia wzmocniała tę zależność. Wobec ludności polskiej stosowano drakońskie środki terroru, do kary śmierci włączając. Mimo to aktywność robotnicza nie podporządkowała się dyktando i podjął próbę przeciwstawienia się jej. Obok różnych organizacji pracobitowych w ruchu oporu w Wielkopolsce nie brakło organizacji lewicowych. Do dziś brakuje informacji na temat konspiracji socjalistycznej w Wielkopolsce. Posiadamy natomiast stosunkowo dużą liczbę relacji o konspiracji komunistycznej. Niektóre z nich zostały już opublikowane w zbiorach i opracowaniach, większość jest jednak mało znana i zasługuje na szerokie spopularyzowanie. Chodzi tu zarówno o losy działaczy robotniczych w czasie okupacji, o działalność konspiracyjną oraz o próby zobrazowania sytuacji i losów robotników wielkopolskich w czasie okupacji hitlerowskiej, a także o próby podejmowania walki zbrojnej z okupantem.

ANTONI CZUBIŃSKI

Pierwszy artykuł z tego cyklu pisał prof. A. Czubiński zamieściliśmy w numerze 278 z 8/10 grudnia br.

Operze Poznańskiej trwa ją przygotowania do kolejnej premiery, która odbędzie się w najbliższą niedzielę, 17 grudnia br. Tym razem będzie to „Lohengrin” Ryszarda Wagnera. Z tej okazji rozmawiamy z realizatorami spektaklu: reżyserem Erichem Witte oraz kierownikiem muzycznym Rolandem Wambeckiem.

— Jak doszło do podjęcia się przez panów realizacji „Lohengrina” w Operze Poznańskiej?

Erich Witte: — Z taką inicjatywą wystąpiła dyrekcja Opery Poznańskiej, która zwróciła się w tej sprawie do Państwowej Opery w Berlinie. W NRD dzieło to przygotowywaliśmy już kilkakrotnie. Tym razem zaproponowałem do współpracy dyrygenta Rolanda Wambecka oraz scenografa Wolfa Hochheima. Znamy się od dawna — wielokrotnie razem pracowaliśmy na Festiwalach Wagnerowskich w Dessau.

— Czy „Lohengrin” jest pierwszą wspólną realizacją panów w Polsce?

Roland Wambeck: — Tak, jakkolwiek każdy z nas był już w Polsce. Ja na przykład dyrygowałem w Kielcach.

E. Witte: — Moje związki z Polską są dwójakiej natury. W Teatrze Wielkim w Warszawie była prezentowana przygotowana przeze mnie realizacja sceniczna „Tristana i Izoldy” Ryszarda Wagnera przy okazji gościnnych występów Państwowej Opery z Berlina. Z Polska jestem związany osobiście. Urodziłem się w Grudziądzu. Obecnie mieszkam w Warszawie. W moim domu znajduje się obraz, który namalował mój ojciec, Wolf Hochheim, natomiast projektował scenografię do dwu powojennych inscenizacji w Operze Poznańskiej: do „Turandot” Giacomo Pucciniego oraz do „Hollendra Tulacza” Ryszarda Wagnera.

— „Lohengrin” na scenie Opery Poznańskiej był przed wojną wystawiany dwukrotnie: w roku 1923 pod kierownictwem muzycznym Piotra Stermicza-Valerocciaty i w roku 1936 pod dyktando Zygmunta Latoszewskiego. Jaka będzie obecna realizacja?

E. Witte: — Często śpiewałem podczas Festiwalu Wagnerowskich w Bayreuth. Miałem szczęście pracować tam z Wielandem Wagnerem. Znam tradycję inscenizacji dzieł Wag-



Roland Wambeck (z lewej) i Erich Witte. Fot. — R. Królik

Przed premierą w Operze

W „Lohengrinie” najważniejsza jest muzyka

nera. Najważniejszą sprawą w spektaklu jest muzyka. W inscenizacji podejmuje tylko takie działania, które są zgodne z muzyką i jej nie przeszkadzają. Nie będzie to zatem przedstawienie realistyczno-naturalistyczne.

— Czy zobaczymy labędzie?

E. Witte: — Naturalnie, lecz będzie to labęd stylizowany. Dla mnie inscenizacja „Lohengrina” bez labędzi nie ma racji bytu.

— A muzyczna strona spektaklu?

R. Wambeck: — Przyjęliśmy propozycję obsadową dyrekcji Opery Poznańskiej. Za stosowaliśmy nieliczne skróty, zgodne z dotychczasową tradycją wystawiania tej opery. Generalnie mogę powiedzieć, iż staram się być w dyktando niu wierny partyturze Wagnera. Zachowam zatem patos, nie popadając jednak w przesadę. Mam bowiem świadomość tego, czego oczekuje publiczność naszych czasów. W pracy ze śpiewakami najwięcej

uwagi przywiązuję do stylu śpiewania wagnerowskiego, jakże odmiennego przecież od kantyleny oper włoskich Verdiego czy Pucciniego.

— Jak układa się panom współpraca z zespołem Opery Poznańskiej?

— Na to pytanie możemy odpowiedzieć jednomyślnie. Rozumiemy się bardzo dobrze. Jesteśmy w pełni podziwu dla aktywności wszystkich członków zespołu Opery Poznańskiej: solistów, chóru, orkiestry a także poszczególnych pracowników. Jeśli powstają jakieś trudności organizacyjne, dyrekcja natychmiast je usuwa zgodnie z naszymi sugestiami. Musieliśmy się przyzwyczaić do innego stylu pracy niż u nas. Teatrów operowych, które dysponują wszystkimi atutami do wystawiania „Lohengrina” jest niewiele. Należy do nich również Opera Poznańska.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał: **JANUSZ KEMPIŃSKI**

WYSTAWA JÓZEFA PETRUKA

Środowiska plastyczne prezentują często swój dorobek artystyczny poza ośrodkami macierzystymi. Poznańscy plastycy uczestniczą w wielu wystawach w kraju i za granicą. Znanym poznańskim artystą jest Józef Petruk, który w swej twórczości łączy sztukę i rzemiosło. W wystawie w Galerii Rzeźby przy ul. Marchlewskiego 36 w Warszawie, uczestniczył także w wystawach małych form rzeźbiarskich w Czechosłowacji — w Brnie i Bratysławie, miał też indywidualną wystawę rzeźby i rysunku w Belży (bran).

SEMINARIUM DLA DYRYGENTÓW

Jedną z form działalności Wielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr jest organizowanie zajęć, których celem jest podnoszenie kwalifikacji dyrygentów chórów i kapelmistrzów orkiestr oraz prezosów tych zespołów. Ostatnio odbyło się w Poznaniu seminarium na temat społeczno-organizacyjnych zadań amatorskiego ruchu muzycznego. Jego uczestnicy wytyczyli także plan działal-

NOTATNIK KULTURALNY

PLENER WŁOSZAKOWICKI

We Włoszakowicach w Leszynie w październiku tego roku odbył się malarski plener, którego tematem były inspiracje muzyczne w plastyce. Komisarzem artystycznym pleneru był poznański artysta plastyk Jan Wojciech Malik. Plener pleneru zaprezentowano w galerii Błota Wystaw Artystycznych w Lesznie, a następnie w Gminnym Ośrodku Kultury we Włoszakowicach. Po jednym obrazie uczestników pleneru przekazał dla Włoskiej Galerii Sztuki istniejącej we włoszakowickim pałacu. (bran)

-Machaczka? Dagestan? A gdzie to jest? — Trudnym do ukrycia zdziwieniem reagują nasi rozmówcy, gdy zaczynamy rozmawiać o tej krainie. Nie jest to dla nas zaskoczeniem. Bo kiedy, zeszłego roku, w międzynarodowym domu dziennikarzy nad Bałatonem przedstawił się nam Natiq Dżafarow i Kurban Magomadow mieliśmy ochotę zapytać ich tak sa-

mo. Przez delikatność sformułowań to nieco inaczej. Ale oni i tak opowiadali nam o swoim kraju dużo i barwnie.

„Dagestan — mówili — to wysokie góry i ciepłe morze; to Kaukaz i Morze Kaspijskie. Dagestan to jak księża, każda jej strona odkrywa nowy świat. Siola zawieszono wysoko na górskich zboczach, las porośnięty lianami tak gęsto, że słoneczny dzień szarzeje w nim do półmroku. Narinkala w Derbencie — cytadela największa w świecie, od 1500 lat stanowiąca „Wrota Kaukazu”. Dagestan — to winogrona, gorące lata... Zresztą, sami zobaczcie. Przyjdźcie”.

Niebawem stało się to faktem. 3500 kilometrów powietrznej drogi — i spotkanie na lotnisku w mieście Machaczka.

Kraj gór — tak zwykło się tłumaczyć nazwę Dagestan. Na zwę nieco już historyczną, bo odkąd do republiki autonomicznej włączono zostały i nadkaspjskie niziny Kizlaru i Nogajskie Stepy, to okazało się, że góry zajmują tylko niewiele ponad połowę z powierzchni równej mniej więcej Wielkopolsce z Małopolską. Jednakże góry — północna część Wielkiego Kaukazu — wydierają na krajobrazie Dagestanu piętno silne.

Zapora i zbiornik wodny czirkiewskiej hydroelektrowni na rzece Sulak. Fot. — Archiwum

Spotkania z Dagestanem

Daleko i blisko

Mówią też o Dagestanie, że to góra... języków. Żyje tu bowiem około półtora miliona mieszkańców, ale mówią oni 29 językami i 70 dialektami. Awarski, dargijski, lezgiński, lakijski, tabasarański... Mieszkańcy jednej wsi rzuconej gdzieś na wysokości górskiej — nie mogliby porozumieć się ze swymi sąsiadami z drugiego siola, gdyby nie rosyjski. Jednak jego znajomość nie jest w Dagestanie doskonała — na tyle, że i nasze nie zawsze precyzyjne wyrażenie myśli w tym języku nie odróżnia się niczym. Szczególnie wśród starszego pokolenia. Bo młodzi kontakt z językiem rosyjskim mają trwały poprzez naukę szkolną.

Etnograficzne i kulturowe odrębności Dagestanu widać w dużej mierze ze swojej historii. Terytorium obecnej republiki należało w przeszłości najpierw do Albanii, Kaukas-

kiej, Chanatu Chazarskiego, Uzbekistan... oraz swoje symboliczne zdobnictwo — na balikonach, gzymsach, tynkach.

Jakie są te osiedla? Bloki najczęściej pięciokondygnacyjne z balkonami. Ustawione w ten sposób, że kilka domów skupia się wokół obszernej podwórza, skweru. Pełno tu zieleni, tym bardziej, że w Machaczka zakładają się — również na nowych osiedlach — przydomowe ogródki. Z kwiatami, warzywami. Jest to równocześnie i praktyczne i zdrowie nowe powstałe dzielnice...

W Machaczka żyje 165 000 Dagestańczyków. Mają tu i nadmorskie bulwary, parki, do my towarowe, kina... Dwa teatry dramatyczne — jeden posługujący się językiem rosyjskim i drugi wystawiający sztuki w języku kumyckim. Jest filharmonia, muzeum. Wychozą dwie gazety i czasopismo przeznaczone dla kobiet — jedyne w swoim rodzaju, zwracające się do nich w siedmiu językach.

Machaczka, jak przystało na stolicę, jest też centrum życia naukowego. Mieści się tu Dokończenie na str. 6

JOLANTA LENARTOWICZ ANDRZEJ SKRZYPCZAK

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

pełnym GŁOSem

Dzisiejsze strony „SPRAW NIE TYLKO MŁODYCH” zawierają publikacje, których treści — bezpośrednio lub pośrednio — związane są z historyczną datą powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zamieszczone tu artykuły nawiązują zarówno do przeszłości sprzed lat trzydziestu jak i do współczesnych, ideowo-wychowawczych treści społeczno-politycznego życia w naszym kraju.

Partia dba o socjalistyczny kierunek rozwoju i działalności młodzieżowych organizacji ideowo-politycznych i wychowawczych. Członkowie partii działający w organizacjach młodzieży są przed partią odpowiedzialni za wychowanie przez te organizacje młodego pokolenia w duchu patriotyzmu, internacjonalizmu, oddania sprawie budowy socjalizmu, w duchu moralności socjalistycznej.

(Ze statutu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej)

Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej działa pod ideowym kierownictwem PZPR, przewodniej siły narodu polskiego. Upowszechnia w swych szeregach i wśród całej młodzieży ideologię marksizmu-leninizmu, uczy umiejętności tworzenia czegoś nowego, jej w praktyce. Organizuje młodzież do realizacji programu budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego, odpowiadającego dążeniom narodu i interesom państwa polskiego, gwarantującego wszechstronny rozwój i spełnianie aspiracji młodego pokolenia.

(Ze statutu Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej)

Z KĄT HISTORII

Zanim nadeszło wyzwolenie

Władza ludowa w Wielkopolsce kształtowała się w złożonej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Wojna z Niemcami hitlerowskimi znajdowała się w końcowej fazie, ale konieczność wzmożenia wysiłku zbrojnego integrowała społeczeństwo.

Niezwykle ciężka była powojenna sytuacja gospodarcza. Wskutek eksploatacyjnej działalności okupanta i działań wojennych majątek trwały doznał ogromnego uszczerbku — zniszczeniu uległo np. 60 procent zakładów przemysłowych i 20 procent zagród wiejskich. W gruzach leżały urządzenia komunikacyjne i komunalne oraz wiele budynków mieszkalnych. Duże były straty w dziedzinie kultury i oświaty. Wojna pociągnęła za sobą śmierć wielu tysięcy osób, wzrosła liczba kalek i inwalidów wojennych.

Wyzwolenie Wielkopolski zapoczątkowało dynamiczny proces powstawania Polskiej Partii Robotniczej. W pierwszym okresie jako jedyną zorganizowaną siłę polityczną wystąpiła ona z konkretnym programem: jej udział w przeobrażeniach ustrojowych był zdecydowanie większy niż pozostałych partii i stronnictw obozu demokratycznego. Dla PPR najbliższą ideowo i klasowo partią była Polska Partia Socjalistyczna.

Naczelniastwo PPR wyzwaleni klasa robotnicza zaczęła przejmować fabryki, chronić je przed dewastacją. Członkowie partii robotniczych w Poznaniu wzięli udział w uruchamianiu linii tramwajowych i autobusowych, w zaopatrzeniu miasta w energię elektryczną, gaz, wodę. Podobnie było we wszystkich miastach Wielkopolski.

Najważniejszym zadaniem dla młodej władzy ludowej było niedopuszczenie do zagrożenia głodem. Jeszcze trwały walki w Poznaniu (o cytadelę) a już organizowano transporty żywności dla mieszkańców tego miasta. Tak wspomina ten okres Tadeusz Recel: „Pierwszy transport żywności dla Poznania zorganizował Czesław Kaźmierski z Brodziszewa. Przyjechał 16 lutego dwoma samochodami ciężarowymi, naładowanymi chlebem, smalcem i miodem. Była to bardzo niebezpieczna wyprawa — po drodze ostrzeliwano ich grupy niedobitków niemieckich. (...) Jadąc wśród dymiących zgłiszczy, przez ulice zasiane rumowiskami, ogładali ze zgrozą zabite konie, z których starzy ludzie wycinali resztki mięsa. Gdy zjechali na ulicę Chelmońskiego, gdzie mieścił się Wydział Aprowizacji i Handlu, witano ich z entuzjazmem”.

Większość społeczeństwa Wielkopolski udzieliła czynnego poparcia władzy ludowej. Stąd też proces powstawania tej i utrwalania przebiegał dość szybko. Dzięki staraniom partii robotniczych sprawnie zorganizowano administrację oraz system rad narodowych. W lutym 1945 r. zorganizowany został Urząd Wojewódzki w Poznaniu oraz jednostki administracyjne niższego szczebla. Powstawały także oddziały Milicji Ludowej, składające się przeważnie z robotników i chłopów.

Działacze PPR w swoich wystąpieniach podkreślali znaczenie klasy robotniczej w budownictwie nowej Polski. Zwracali przy tym uwagę, że będzie mogła ona wypełnić swoją dziełową misję tylko wtedy, jeśli jej partia będzie silna. Do PPR zaczęli wstępować robotnicy i chłopi. W maju 1945 r. partia ta liczyła w Wielkopolsce 59 000 członków. Czołową rolę PPR w przejmowaniu i uruchamianiu przez robotników zakładów produkcyjnych, w organizowaniu przedsięwzięć aprowizacyjnych oraz rozwiązywaniu trudności gospodarczych, zjednywała tej partii stale nowych członków oraz sympatyków.

W latach 1945—1947 zaszły istotne zmiany na wsi wielkopolskiej, będące wynikiem reformy rolnej. Przed wszystkim została zlikwidowana wielka własność ziemiska, głód ziemi i bezrobocie. A więc nastąpiła konsekwentna realizacja koncepcji PPR w sprawie polityki agrarnej. Masę pracujących Wielkopolski w zdecydowanej większości mogły się przekonać, że realizacja polityki PPR i współdziałanie z nią PPS może zapobiec bezrobociu i niedostatkom, które dawały się we znaki w okresie międzywojennym.

— Po powrocie do kraju Stanisława Mikołajczyka i utworzeniu w sierpniu 1945 roku opozycyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Wielkopolsce rozpoczęło staranie o reprivatyzację wielkiej własności ziemskiej i fabryk. Klasa robotnicza i jej partia zdecydowanie przeciwstawiały się tym tendencjom. Z powstaniem PSL-u zbiegła się również aktywność zbrojnego podziemia. Do walki z nim władza skierowała funkcjonariuszy MO, pracowników urzędów bezpieczeństwa publicznego, wojsko. Grające bandy (przed wszystkim w wschodnich powiatach Wielkopolski) dokonywały mordów politycznych. W latach 1945—1948 z rąk zbrojnego podziemia w ówczesnym województwie poznańskim zginęło 200 osób (w tym 90 to członkowie PPR).

W tym czasie PPR skoncentrowała swoją uwagę na pogłębieniu współpracy z bratnią PPS oraz na mobilizacji wszystkich sił demokratycznych w celu sprawnego przeobrażenia referendum ludowego, a później wyborów do Sejmu. Te ważne wydarzenia polityczne były sprawdzianem operatywności i wartości partii robotniczych. Zwycięstwo w referendum i w wyborach do Sejmu przyczyniło się do silniejszego scementowania jednolitej działalności partii robotniczych w walce o utrwalenie władzy ludowej.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach zamknęło trudny okres w historii Polski, w którym toczyła się walka między siłami radykalnymi, skrajnymi wokół PPR i PPS, a siłami wstecznymi, reprezentowanymi przez PSL. Podobnie jak w całym kraju, również w Wielkopolsce sprawę oświaty, nauki i kultury stała się przedmiotem szczególnej troski partii robotniczych. Pierwsze lata władzy ludowej, w których dokonano zasadniczych przemian w systemie oświaty, stworzyły podstawy szerokiego udostępnienia szkół.

Już w 1945 r. działają w Poznaniu dwie sceny dramatyczne — opera i filharmonia, zakładano nowe biblioteki i czytelnie. Najbardziej widoczne były sukcesy w dziedzinie oświaty i kultury, mierzone nie tylko ilością odbudowanych i otwartych szkół, wysokością nakładów książkowych, gazet i tygodników, ale zbiorowym dążeniem społeczeństwa wielkopolskiego do zdobywania wiedzy i korzystania z instytucji kulturalnych. Jednym z największych osiągnięć lat powojennych w zakresie poprawy warunków społecznych był rozwój uspołecznionej służby zdrowia. Realizacja tego zadania nie była łatwa ze względu na straty, jakie służba zdrowia poniosła w okresie wojny. Po wojnie najcięższą była sytuacja zdrowotna dzieci, które utraciły rodziców. Postanowiono zorganizować dla nich zakłady opiekuńczo-wychowawcze, poradnie higieniczno-lekarskie, prewentoria i sanatoria.

Pomysłowe rozwiązanie najważniejszych problemów politycznych i społecznych pozwoliło obozowi demokratycznemu przystąpić do odbudowy gospodarki kraju. Dotychczasowe rezultaty stworzyły ekonomiczne podstawy opracowania Planu Trzyletniego. Pierwszy rok jego realizacji rozpoczął się jednak pod znakiem znaczących zakłóceń ekonomicznych. W pierwszym półroczu 1947 r. wystąpiły braki w zaopatrzeniu, wzrost cen i działalność podziemia gospodarczego. Trudności gospodarcze stały się podstawowymi tematami zebrań PPR i PPS. Partie robotnicze nawoływały do rzetelnej pracy i wzmożenia walki ze spekulacją i korupcją. Podkreślono, iż znaczną poprawę w położeniu mas pracujących można będzie uzyskać przez wzrost produkcji. Ważną rolę w tym zakresie odegrało współzawodnictwo pracy, które w Wielkopolsce zostało zainicjowane w 1947 roku.

W procesie przeobrażeń politycznych i społeczno-gospodarczych w Wielkopolsce w latach 1945—1947 od samego początku decydowała rolę odegrała PPR. W miarę rozwoju organizacyjnego i politycznego pozostałych partii obozu demokratycznego, zwłaszcza PPS, zwiększył się ich udział w pracy administracji a także w procesie przeobrażeń społeczno-gospodarczych. W ówczesnej sytuacji współpraca obu partii robotniczych, PPR i PPS, była podstawowym warunkiem utrzymania i utrwalenia władzy ludowej.

KAZIMIERZ ROBAKOWSKI

Wczoraj, dziś, jutro

Trzydzieści lat temu, 2 grudnia 1948 roku, „Głos Wielkopolski” pisał: „Już wkrótce wejdziemy w okres nowego, sześciolatniego planu gospodarczego, który przyniesie Polsce wzrost potencjału przemysłowego i podniesie stopę życiową mas (...) Dlatego obecny okres wzmożonego wysiłku, którym polski świat pracy pragnie uczcić zjednoczenie partii robotniczych, jest niejako przygotowaniem do spełnienia nowych, niezwykle ważnych zadań (...) Podsumujmy dzisiaj dalsze uchwały manifestując w sposób bezpośredni i pożyteczny uczucia mas pracujących Wielkopolski”.

Jedną z pierwszych podjęta hasła Czynu Przedkongresowego młodzież zrzeszona w ZMP, postanawiając podnieść wydajność pracy o 100 procent. W szkołach zawodowych i ogólnokształcących koła ZMP przeprowadzały akcje niesienia pomocy uczniom słabszym w nauce, zbiórki pieniężne na pomoce naukowe i książki dla biedniejszych kolegów, dekorację świetlic. W fabrykach i zakładach przemysłowych ZMP-owcy przystąpili do wzmożonego współzawodnictwa pracy, organizowali ekipy wysyłane w teren do pomocy rolnikom, ożywiły tempo pracy organizacyjnej.

W młodzieżowym współzawodnictwie na terenie samych tylko Zakładów H. Cegielski brało udział 2 640 robotników. Uczniowie Liceum Leśnego w Goraju, należący do ZMP, PPR i PPS „postanowili przez wytrwałą pilność, wzorowe

sprawowanie, wzajemne współzawodnictwo i samopomoc koleżeńską dążyć do należytego przygotowania się do zawodu leśnika”.

Postępami w nauce i pogłębieniem wiedzy uczęszczała też zjednoczona młodzież Państwowego Gimnazjum i Liceum w Czarnkowie. (o-ask)



Na zdjęciu: młodzi budowniczowie trasy Krzyż — Rokietnica. Fot. — Archiwum

Druza zmiana „na tramwajach”

Tak jak tamci

Spożniłem się może minęło, może trzy. Już miałem na końcu języka przysłówce: „Przepraszam bardzo, ale te tramwaje”, gdy uprzytomniłem sobie, że tutaj — w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym — może to zabrzmieć cokolwiek niestosownie.

Tym bardziej, że w jednym z numerów zakładowej gazety „Z życia WPK” czytamy między innymi:

„Nie jesteśmy sami ze swymi kłopotami. We Wrocławiu twierdzą, że tylko 80 procent autobusów jest w ruchu, pod kręślając, że jest to najwyższy wskaźnik sprawności w kraju. Radzą sobie jak mogą: z trzech starych akumulatorów robią jeden, regenerują o pomy, wytwarzają tuleje, błotniki itp. Katowice informują, że co trzeci u nich autobus, to „Berliet”, do których nie otwierają części zamiennych przydzielonych na pierwsze półrocze. W Gdańsku w ostatnich dniach sierpnia „wypadło” z

kursu raz 140, drugi raz 126 autobusów. Główną przyczynę stanowią pękające detki i opony, co powoduje potęgę awarii autobusów. W Bydgoszczy po każdym kursie przegrzane bębny hamulcowe „Berlietów” polewają wodą. Mają 350 autobusów, a brak im około 300 akumulatorów; w „Autosach” trzeba wymienić prawie 60 procent ogumienia, którego nie można zdobyć u producenta”.

A w Poznaniu? Podobnie, ale nie pytam, bo nie przyszło mi do głowy „gorzkie żale”.

Młodzi w partii. Kim są dla starszych towarzyszy, czym się od nich odróżniają, co wniesli

do partii, przybywając? Na do brą sprawę szukać ich nie trzeba. To, że prawie tysiącsobową organizacją partyjną w WPK tak się ostatnio odnośli, to przecież przede wszystkim naturalna kolej rzeczy. Starsi już się zdeklarowali. Te raz do partii przybywać będą przede wszystkim młodzi. Za kilka lat tylko młodzi. Nie bez powodu więc organizacje partyjne tak pilnie obserwują wszystko, co w ruchu młodzieży się dzieje. Stamtąd nadciąga zmiana.

W rozmowie z sekretarzami Komitetu Zakładowego PZPR przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Poznaniu — Janu-

szem Kaflerem i Janem Włodą ka uczestniczyć również przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP — Tadeusz Sommer. Nie jest tu jedynie „z rządu”. Jest przewodniczącym od siedmiu już lat, co należy do rzadkości. A jak kieruje swoimi kolegami? Tak, że pozwalają mu na to od siedmiu lat.

Organizacja partyjna w WPK działa — podobnie do innych — jak najbliższe „pracowniki”, jak najbliższe ich spraw. Ale dba też o swoje sprawy. O to na przykład, gdzie rozmieszczać w zakładzie towarzyszy, bo wiadomo, że obecność na węg jednego z nich jest w ro bocie pomocna.

Niemal połowa z nich, to młodzi ludzie. Przede wszystkim bardziej wykształceni, „przetarci” w działaniu, śmielsi w dyskusji i odważniejsi w podejmowaniu decyzji. Ale też o jakże innych aspiracjach. Co ich łączy? Ano praca. Brygada pracy socjalistycznej, to najwymowniejszy przykład pożyczenia doświadczenia i spontaniczności. We współzawodnictwie pracy, tej jakże niezbędnej przedsiębiorstwu rywalizacji, też się różnią. Ale tylko sposobami.

Tradycja i współczesność podchodzą do siebie w WPK wszędzie. Zaznaczyły się nawet w tamwajarskich biografiach Wiktor Ziemkowski — brygadziśta w wulkanizatorni jest wieloletnim działaczem partyjnym; kilka kadencji był w Egzekutywie Komitetu Zakładowego PZPR, jest członkiem Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Jego synowie-towarzysze: Stefan pracuje w Dziale Głównego Technologa; Le-

szak jest pracownikiem pogotowia technicznego. Założycielem komórki PPR był pracujący „na tramwajach” od 1930 roku — Ludwik Kasner, dzisiaj kontroler jakości. Był sekretarzem PPR; po wojnie jeden z pierwszych techników w poznańskiej komunikacji miejskiej. Jest wójtowym pracownikiem; takimi chcą być w WPK i jego synowie — Marek i Damian. Mają na kim się wzorować. Nie tylko on zresztą.

Być potrzebnym w WPK nie jest trudno. Z nowoprzyjętymi obchodzą się tu jak z jaskinią — bo, gdy jednego zabraknie, zabraknąć może na trasie autobusu czy tramwaju. Zarabiają też nieźle. Ale tylko ci, którzy pracują dobrze. Bo też praca w WPK jest — de likatnie mówiąc — specyficzna. „Chcesz zdobyć atrakcyjny zawód motorniczego tramwajowego?” — zapytują plakaty

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Życiorysy współczesne

Żeby w niczym nie zawieść

Czy naprawdę myśli pan że to, co powiem, zainteresuje młodych? — zapytał z wahaniem Franciszek Szczerbal, gdy telefonicznie zwróciłem się do niego z prośbą o rozmowę. — Jakże zmieścić tyle nabrzmiałych problemami lat w dziennikarskim tekście?

Podzielił się jednak wspólnie te próbie. — Wie pan, dziennikarze zwłaszcza kiedy zbliżał się koniec roku często zwracali się do mnie (na przykład jako do przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej) z pytaniem, co było w owym czasie w życiu Wielkopolski najważniejsze i to pytanie było dla mnie najtrudniejsze. Bardzo go nie lubiłem...

— I ja chcę takie pytanie zadać w odniesieniu do okresu ponad trzydziestu lat...

— Ano właśnie! Nagle tyle spraw wielkich i małych się przypomina. — Tak — najważniejsze było to, że powstała Polska Ludowa, że można było realizować to, o co walczyli komuniści. Borykali się z wielkimi trudnościami po ciężkich przebiegach i zniszczeniach wojennych. Szło się drogą trudną, pełną wybojów, nieraz nabijało się guza, ale — wciąż naprzód. Gdy odrodziła się Polska, każdy chciał zrobić dla niej wszystko, co w jego mocy. Chcieli doświadczyć. Wystarczyło pokazać kierunki. Mielismy świetnych pomocników w młodzieży. Z młodych rośli wspaniali działacze. Była wielka ochota do pracy dla wspólnego dobra, ale także wielkie improwizacje. Nie wszystko się udawało, bo ludziom brakowało doświadczenia, kwalifikacji. Uczylismy się na potęgę. Mielismy ambicję, żeby w niczym nie zawieść.

„Powiadano mi, że mam być starostą w Czarnkowie i jednocześnie kierownikiem wydziału powiatowego, a ja z zawodu jestem pedagogiem. Więc najpierw przez kilka dni czytałem bez wyłączenia wszystko, co mogło pomóc mi w zrozumieniu, jaki jest zakres moich obowiązków. Później przeczytałem, jakie tylko były dostępne podręczniki i skrypty dla studentów ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej. Człowiek jest silny świadomością wagi zadań, które przed nim stoją i tym, co może on zrobić.

— Pyta pan, co było najważniejsze?... Każdego roku w Wielkopolsce coś nowego się działo. W miastach powstawały zakłady przemysłowe. To była wielka sprawa. I wcale nie ten największy zakład cieszyn. Równie ważne były te małe zakłady, które rozwiązywały problemy społeczne i zatrudnienie w licznych miasteczkach Poznańskiego. Cieszył każdy nowy budynek mieszkalny. Albo na przykład mechanizacja rolnictwa. Tuż po wojnie w pewnych rejonach siewnik był nieznanym. Pamiętam lata, kiedy wydawali się zarządzenia, że wolno siał tylko siewnikiem i urzędowo ustalaliśmy dawki

nawozów sztucznych. Chodziliśmy na wystawy maszyn rolniczych i było to dla każdego z nas przeżycie. Cieszyły wszystko nowe, służące ludziom, krajowi. A każde osiągnięcie jaskrawiej pokazywało braki. Zastaliśmy wieś bez światła: zapalenie żarówki w domach, to było święto dla całej wsi. Lecz zaraz potem okazało się, że postać to nie tylko żarówka, że potrzebna jest elektryczna siła dla maszyn. A dalej — przedszkole, żłobek, szpital, ulica, latarnia. Kiedy już były, wyłaniały się kolejne potrzeby.

„Pamiętam budowę szpitala w Słupcy. Zaczęło go czynem społecznym z inicjatywą kobiet, która była tam wówczas sekretarzem partii. Ludzie zebrali pieniądze i stanęli przed nami — Wojewódzka Rada — dumni. Jakże było im wstydzić, że ta ogromna dla nich kwota, to jednak o wiele za mało. Lecz oni tyle mieli dla tej sprawy entuzjazmu, zapału! Nie sposób było go ostudzić. Pomagaliśmy więc różnymi sposobami. Zresztą właśnie w Wielkopolsce, w ówczesnym powiecie gostyńskim, zrodził się pierwszy w kraju czyn społeczny. Powstały drogi, ulice, robiono porządki, potem przysłała kolej na oświetlenie, kanalizację. Na początku była łonata, kilof, siła ludzkich rąk, później w Wągrowcu i Kaliszu stworziliśmy ośrodki maszynowe. Z niewiedzy przeznaczonych na czynny kowaliśmy narzędzia, wały, koparki.

Stuchając Franciszka Szczerbala — z jakiegoś podanego dla przykładu faktu, z przypomnienia niektórych barw czasu przeszłego, choć przecież wcale nie tak odległego, z jego refleksji — bez trudu przypisywałem zdarzenia różnym okresom jego życiorysu. Urodził się w roku 1914 we wsi Mała Lubina w pobliżu Jarocina. W roku 1934 ukończył Seminarium Nauczycielskie w Poznaniu, lecz nie od razu znalazł pracę. Początkowo był bezpłatnym praktykantem, a tuż przed wojną nauczycielem w szkole powszechnej w Satopach koło Nowego Tomysła. Okupację spędził w Lwówku i tutaj zaraz po oswobodzeniu pełnił obowiązki burmistrza tego miasta. Następnie był naczelnikiem Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu (pod egidą tego Urzędu wydawany był również „GŁOS WIELKOPOLSKI”, przejęty następnie przez wydawnictwo „Czytelnik”), potem — w roku 1947 — wiceprezydentem Gniezna, z kolei — starostą powiatu czarnkowskiego. Później pracował w Wydziale Administracyjnym KW PZPR w Poznaniu, oraz w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — był m. in. sekretarzem, wiceprzewodniczącym, a od roku 1956 przewodniczącym Prezydium WRN (funkcja odpowiadająca obecnemu stanowisku wojewody). Od roku 1974 jest przewodniczącym Woje-



Franciszek Szczerbal.
Fot. — Archiwum

wódzkiego. Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu. Członek partii od 1945 roku...

— „Wielu ludzi, podobnie jak ja, swój pierwszy prawdziwy kontakt z partią miało w roku czterdziestym piątym. Pierwsze rozumienie słowa „partia” to była reforma rolna, dająca chłopu ziemię. A robotnik dzięki partii zyskiwał poczucie, że i on ma teraz coś do powiedzenia że jego głos się liczy. że jest kimś ważnym. Stanowisko partii w konfliktowych sprawach, jej decyzje w interesie ludowej ojczyzny były najwymowniejszą agitacją. Trzeba było wierzyć w partię, aby w jej szeregach działać — wiernie, w trudnych i dobrych chwilach. A nie było to łatwe lata. Tam kogoś zastrzelono, innemu spalono chałupę. W walce hartowali się ludzie, dojrzewali ideowo, zdobywali wiedzę o partyjnych pryncypach. Z różnym bagażem przekonań i doświadczeń zaczęli Polacy nowe życie. Wielu było wyidealizowanych, ostrożnych, lecz i z tych „ostrożnych” wywodziło się potem немало wartościowych pomocników partii, która rosła w siłę. Szybko nadszedł historyczny moment zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej oraz Polskiej Partii Socjalistycznej.

— Przywołuje pan jak żywe z pamięci atmosfery i wydarzenia tamtych lat, z okresu swej młodości. Jakże inne są drogi młodości lat siedemdziesiątych...

— Znam i pamiętam lata czterdzieste — mówi Franciszek Szczerbal — lata niedostatku, rezygnacji z wielu zwyczajnych dzisiaj rzeczy. Pierwszą zapłatą za pracę był wtedy często tylko kawałek chleba i tuszeczka, a cieszyło wszystko. Czasem krytycznie mówi się o ludziach, którzy kształtowali ówczesną rzeczywistość, odmawiając im prawa do błędów. To niekiedy boli, bo wszyscy przecież od nowa się uczyli, zdobywali wiedzę, doświadczenia. Bez tego „wczoraj” znuczonego ofiarą praca dla kraju nie byłaby „dzisiaj”. Młodzi nie mają tych po równa, ich niecierpliwe dążenie w przyszłość nie pozwala zbyt często spoglądać wstecz. Lecz i oni mają rację. Chciał działać, chciał tworzyć rzeczy nowe. Lecz bez świadomości tego, co już na polskiej drodze było, twórczo dla przyszłości działać — nie sposób.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Kierownicza rola partii



interesy ludzi pracy, interesy ogółne klasy, mas pracujących, narodu i państwa z interesami grupowymi — zawodowymi, narodowościowymi itp. Tylko za pośrednictwem partii ludzie pracy mogą skutecznie wytyczać kierunek polityki państwa, zachowywać codzienny wpływ na funkcjonowanie nie wszystkich jego ogniw, spełniać kontrolę nad aparatem państwowym, nad gospodarką narodową i środkami informacji. Tylko za pośrednictwem partii jest możliwe uchronienie aparatu państwowego od ulegania wpływom klas i grup społecznych wrogich ludziom pracy.

Jak pokazuje doświadczenie historyczne, budowa socjalizmu jest zadaniem trudniejszym niż samo ustanowienie władzy ludowej. Dotyczy to zwłaszcza krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym. Im większe zadania, tym większe muszą być środki organizacyjne dla ich realizacji.

Budowa socjalizmu odbywa się w każdej dziedzinie życia społecznego: w sferze życia państwowego i w ogóle politycznego, w dziedzinie życia klas i warstw społecznych, w dziedzinie gospodarki oraz w dziedzinie świadomości narodu. Dotyczy przy tym wszystkich sfer tej świadomości. Partia — jako kierownicza siła budownictwa socjalistycznego — dąży do zdobycia pozycji kierowniczej w każdej z tych sfer życia.

Oddziaływanie partii musi być dostosowane do danego etapu rozwoju kraju, musi brać pod uwagę aktualny układ sił w walce socjalizmu i kapitalizmu w skali światowej, musi uwzględniać swoje cechy i warunki oraz dzieje społeczeństwa, aktualne na stroje i możliwości ludności.

Te rozległe i zróżnicowane zadania partia realizuje przez wytyczanie właściwej linii politycznej dla działalności państwa i narodu, przez rozwijanie i upowszechnianie ideologii socjalizmu naukowego. Partia daje program działania w każdej dziedzinie życia. Wypracowanie takiego programu stałe jego doskonalenie i pozyskiwanie dla niego wszystkich ludzi pracy stanowi pierwszy i najważniejszy element kierownictwa partii w życiu narodu. (...)

Istotnym elementem tej działalności jest wysuwanie członków partii na stanowiska kierownicze w aparacie państwowym, w organach kierujących gospodarką narodową, w organizacjach społecznych, w życiu naukowym i kulturalnym. Członkowie ci winni zapewnić realizację polityki i ideologii partii na powierzonym im odcinku. Istotnym elementem kierownictwa partyjnego jest także stała konfrontacja stanu rzeczywistego z ideologią partii i z wymogami obowiązującego programu.

Aby utrzymać i odnawiać zwycięstwo, partia musi spełniać określone warunki. Musi mieć zawsze pełny, realny, właściwy program działania. Musi ona zapewniać stałą mobilizację klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy, stawiając zadania wybiegające w przyszłość. Partia — aby utrzymać i odnawiać swoją legitymację moralno-polityczną do kierowania — musi stale zabiegać o pełne i szczerze poparcie klasy robotniczej, chłopstwa, inteligencji i rzemieślników pracujących. Musi dbać o to, aby jej program trafił do umysłów i serc wszystkich ludzi pracy (...). Równie konieczne jest, aby partia w należytym stopniu prezentowała społeczeństwu swoje dzieje, swój dorobek i dorobek kraju, jaki naród osiągnął pod jej kierownictwem, swoją wierność dla interesów ludzi pracy i narodu. Konieczna jest wszechstronna praca nad przyswojeniem całemu narodowi ideologii partii.

Hasło (z pewnymi skrótami) z wydania w roku 1970 przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w Warszawie „Słownika wiedzy obywatelskiej” opracowanego przez zespół autorów pod redakcją prof. dr. Adama Łopacki.

rozwiązane niemal we wszystkich tramwajach. Atrakcyjny — nie ma co gadać. Po ulicach zatłoczonych jak „Mezazam” osiem a nawet więcej godzin w przepelnionym autobusie, w którym usłyszeć można: „Dobrze, że pan ludzi wozisz, bo gdybyś woził byłoby, mogłoby się pozabijać”.

„Jesteś elektrykiem — ciekawą pracę znajdziesz w WPK”. Tylko, że gdzie indziej elektryk nie musi kopać dołów, w których zasypie kable, stawiać słupów na których je rozwiesi. „Jesteś mechanikiem...?” Przyjdź do WPK, tam ci pokażą jak z dwóch autobusów zrobić jeden, jak dorabiać części, które powinny w pudełkach czekać w magazynie. A do wulkanizatorni?

— Tam idą ci, którzy coś przeskrobią — mówi Sommer, „komentując” młodzieżową inicjatywę patronatu nad opłakaniem autobusów. Kleja, lata mi do autobusów. Kleja, lata ją, kombinują, co by tu jeszcze ulepszyć. Mogą to się wydać działania drobne. Pewnie nie o takich marzyli, przyjmując

legitymację. Ale gdyby nie oni to robili to kto?

W WPK „cackają się” z pracownikami, ZSMP powołał w każdym wydziale speców od adaptacji młodych pracowników do zakładów, za nich się martwią, gdzie „nowy” przechować, a gdzie się umyć. Mówią im też bez ogródek co będą z tej roboty mieli, a co muszą robić. Żeby nie było rozczarowań. Radzą, pomagają, są z nimi. A jednak w tym roku odeszło z WPK 800 pracowników.

Wszystkie dziesięć kół ZSMP istniejących przy WPK ma prawo rekomendować swych członków do partii. To jest chyba ewenement na wojewódzką skalę. ZSMP-owska organizacja zasłużyła sobie tutaj na takie traktowanie nie tylko licznymi inicjatywami, nie tylko tym, że nie brakuje jej tam, gdzie akurat młodych potrzeba. Przede wszystkim tym, że nie raz dała przykład wcale nie młodszej dojrzałości.

Codziennie myślenie o najważniejszych sprawach zakłada najlepiej uświadcznia udział w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Jego ekonomiczne rezultaty są istotne ale ważniejsza jest to, że w swych opowiadaniach młodzi zajmują się sprawami najpilniejszymi i że wprowadzanie ich w życie jest natychmiastowe. Są w organizacji młodzieżowej WPK szkoły, jest miejsce na kulturę i wypoczynek. Ale są też i rzeczy, z którymi inni rówieśnicy borykać się nie muszą.

Kiedys dostali dwa mieszkania, a chętnych było 17. Chcieli libyście być w tej komisji, która je przydzielała? Ja też nie. A komu dofinansować wkład na mieszkanie? A za kogo po ręczyć przed prokuratorem? Już nie raz tak robili. Fakt, iż jeden z kolegów, który kiedyś poszedł nie tą ulicą życia, że za niego poręczyli, jest teraz cenionym pracownikiem i działaczem młodzieżowym — ma swoją wymowę.

Kiedy trzeba coś przekopać, zagrabić, uprzątnąć — nawet je zeli nazwie się to później czy nie społecznym — to pół biedy. Ale gdy trzeba zadecydować o ludzkim losie, o przyszłym życiu? A tak samo jak nikt za nich nie pomaluje wiaty na przystanku, tak i decyzyj nikt za nich nie podejmie.

Uczą się tej odpowiedzialności na co dzień, chcąc, by ich obecność w organizacyjnym życiu nie ograniczała się do statystycznego członkostwa. Ogłosili na przykład młodzieżowy patronat nad miejscem pracy. Patronat to zbyt mocno powiedziane. Młodzieżowy stosunek do miejsca pracy. W tramwajach wisiały kiedyś pro porczyki. Mówiły, że prowadzi je członek młodzieżowej organizacji. Ale ZMS zmieniło się w ZSMP, MPK w WPK. Nie ma tych proporzyczków, ale na wyki zostały. Choć tak na do brą sprawę, to o co chodzi? Nie o szyćd przecież.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

W trosce o lepsze wykorzystanie zabytków

Mamy w Polsce ok. 60 tys. zabytków architektury, a wśród nich 7 tys. bardzo cennych, wysokiej rangi obiektów. Są to zamki, pałace, dwory, budynki mieszkalne komunalne, zabudowania gospodarcze, Karczmy, zajazdy, wiatrak. Wiele z nich padło ofiarą zniszczeń podczas wojen, które przetrwały się przez kraj. Świadomie i systematycznie niszczył materialne dziedzictwo naszej przeszłości okupant niemiecki pragnąc wymazać ślady polskiej kultury, symboli narodowej tradycji.

W ciągu 34 lat dokonano w Polsce gigantycznego wysiłku w dziedzinie odbudowy i konserwacji zabytków. Dźwignięto z ruin tysiące budowli i roztoczono pieczołowitą opiekę konserwatorską nad całym zespołami zabytków. Odtworzyliśmy z maksymalną wiernością staromiejskie dzielnice — w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Lublinie, Poznaniu, Sandomierzu i in. Ofiarę całego narodu podniesiony został z ruin Zamek Królewski w Warszawie a obecnie podejmowana jest rewaloryzacja zabytkowego Krakowa. Wysiłkowi państwa coraz częściej przychodzi z pomocą mecenat społeczny. Kombinat „Siarkopol” w Tarnobrzegu odbudował zamek w Baranowie. Fabryka Samochodów Osobowych w Warszawie — zamek w Krasiecznie, a Sudeckie Zjednoczenie Rolnicze konserwuje zamek w Książu koło Wałbrzyska. Oto tylko kilka przykładów z licznych ich rejestru, świadczących o wysiłku podejmowanym dla ratowania i zachowania piękna stworzonego ręką dawnych mistrzów. W os

tatnich latach wiele wysiłków i środków na konserwację zabytków przeznaczają Państwowe Przedsiębiorstwa Gospodarki Rolnej.

Niestety, wiele cennych obiektów uległo zniszczeniu wskutek braku opieki bądź niewłaściwego użytkowania. Nie wykorzystano wszystkich możliwości dla roztoczenia mecenatu nad odbudową, konserwacją i wykorzystaniem obiektów zabytkowych. Mimo wysiłku konserwatorów, organów nadzoru urbanistyczno-budowlanego i przedsiębiorstw wykonujących prace renowacyjne i zabezpieczające wiele budowli historycznych nie ma użytkowników, choć pilnie wymagała przeprowadzenia remontów oraz zagospodarowania. W ostatnich latach wiele obiektów przejęli nowi gospodarze, głównie jednostki gospodarki społecznej. Oczywiście potrzebny w tym zakresie są znaczne wkłady. Jest bardzo wiele obiektów zaniedbanych, porzuconych, niszczących. A mogą — po odbudowie — przez długie lata służyć użytkownikom, cieszyć swoją urodą.

Dlatego celem niedawno podjętej uchwały Rady Ministrów w sprawie odpowiedniego wykorzystania zabytków nieruchomości jest stworzenie warunków dla prawidłowego ich zagospodarowania. Powstał akt prawny, który pozwoli elastycznie dysponować zaniedbany dotąd zabytkami. Uchwała przewiduje przekazanie obiektów zabytkowych jednostkom państwowym, spółdzielczym, organizacjom społecznym oraz osobom prywatnym — w różnej formie: sprze

daży, zmiany użytkownika, oddawania w użytkowanie wiecześnie, dzierżawę lub najem.

W ten sposób — oprócz niewątpliwiej poprawy stanu zaniedbanych, lub niewykorzystywanych budowli — uzyskuje się wiele pomieszczeń także na cele mieszkalne, handlowe, usługowe, przede wszystkim w miastach. Może powiększyć się baza hotelowa oraz wypoczynkowa, kolonijna i szkoleniowa, zwłaszcza w małych miejscowościach i na wsiach.

Przypomnijmy, że obowiązujące dotychczas przepisy nie dawały właściwych uprawnień użytkownikom zabytkowych budowli. Obecnie określono te go typu urzeczynienia m. in. przewidując pomoc finansową państwa dla prywatnych gospodarzy przeprowadzających remonty i prace konserwatorskie. Powinno to zachęcić obecnych oraz przyszłych użytkowników do przejmowania różnego rodzaju obiektów, rozważania nad nimi opieki, konserwacji i wykorzystywania.

Można się zatem spodziewać, że uchwała stanie się impulsem do zainteresowania się zagospodarowaniem obiektów zabytkowych, zwłaszcza mniejszych, które zwykle uchodzą za nieistotne. Nie trzeba chyba przekonywać jak wielkie nadzieje można z nią wiązać. Bywa przecież tak, że skaza na urodzie wielu miejscowości jest to, co powinno być ich ozdobą: stary dworek, wiatrak, siedziba kamieniczka. Realizacja uchwały powinna więc przynieść korzyści naszemu dziedzictwu kulturalnemu, a tym samym — całemu społeczeństwu. (PAP)

Rozstrzygnięcie konkursu SARP na nowe osiedle Gniezna

Kolejnym zespołem mieszkaniowym w Gnieźnie (budowa rozpocznie się w przyszłym 5-leciu) będzie Osiedle Róża w rejonie ulicy Roosevelta. Konceptę zagospodarowania osiedla wyłonił ogólnopolski konkurs, ogłoszony przez Oddział Poznański Stowarzyszenia Architektów Polskich.

Na konkurs wpłynęło 16 prac. Pierwszej nagrody nie przyznano. Drugą otrzymała praca, której autorami są: Marek Czuwilo, Andrzej Maciej Maleszka i Marian Urbański. Trzecia nagroda zdobyła praca nadesłana przez zespół krakowski. Nadto przyznano trzy wyróżnienia zespołom — z Lublina i dwóm z Gdańska.

Od dzisiaj do 21 bm. w siedzibie SARP przy Starym Ryńku 56 czynna jest wystawa wybranych prac. Dyskusja na ich temat odbędzie się 19 bm. o godz. 16 — także w siedzibie SARP. (an)

Łódzka trasa W-Z

12 bm. w Łodzi przekazana została do użytku nowoczesna arteria komunikacyjna zwana trasą W-Z. Łódzka trasa W-Z, przechodząca przez centrum miasta liczy ponad 3 km długości i łączy wschodnie dzielnice m. in. szybko rozbudowywanego się Widzewa, z zachodnimi. (PAP)

Z DAWNYCH SZPALT

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI POLAKÓW

Stolica wielkopolska z wielką sprawnością pomimo tysięcy przeszkód zorganizowała imponującą narodowo-polityczną manifestację w postaci zjazdu przedstawicieli Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Śląska, Prus Królewskich, Mazowsza i Warmii oraz wychodźstwa polskiego w dotychczasowej Rzeszy niemieckiej. Zjazd przybrał nazwę Polskiego Sejmu Dzielnicowego, choć oczywiście Sejmem w ścisłym słowa tego znaczeniu nie był i choć Sejmów dzielnicowych w Zjednoczonej Polsce, równie jak i „dzielnic” być nie może. (...) Zjazd sejmowy Wielkopolan nie stanął w opozycji przeciwko tymczasowej zwierzchniej władzy komendanta Piłsudskiego i w umiarkowanej formie wypowiedział postulat zmiany rządu, godząc się na politykę demokratyczną i ludową przy pełnym równouprawnieniu politycznym kobiet, a zastrzegając się jedynie przeciwko skrajnościom doktryn socjalistycznych. Odbija się to jasno od tonu niektórych haseł, jakie podają w walkach wewnętrznych warszawskich. (...)

W gródzie, gdzie spoczywają szczątki pierwszych królów naszych — Mieszka i Chrobrego, odbywa się najpiękniejsza uroczystość — przemawia najdodajszyszy i najsrożej doświadczony od tam narodu. (...) Podziw wywołuje sprawność organizacyjna społeczeństwa wielkopolskiego. (...) Wielkopolska ma ambicję, żeby, gdy nadejdzie chwila państwowego połączenia się z Rzeczpospolitą Polską, była wzorem samorządnego organizmu, a nie bezkształtną masą. (...)

(„Kurier Poranny” i „Gazeta Warszawska”, grudzień 1918 r.)

Z REZOLUCJI ZJAZDU PPS

Powiedziano tam m. in.: „Musimy dążyć ze wszystkich sił do faktycznego zjednoczenia trzech dzielnic. (...) Zjazd potępia machinacje żywciołów reakcyjnych, skierowane do tego, aby zabór pruski odosobnić i przeciwstawić rządowi ludowemu. Potępia to jako zamach na zjednoczenie Polski.

Zjazd wzywa klasy pracujące zaboru pruskiego, aby przeciwstawiły się tym reakcyjnym zakusom. Zjazd (...) protestuje jednak przeciwko narzuceniu Polsce przez narodową demokrację roli biernego narzędzia koalicyjnej polityki. Stwierdzamy, że okupacji Polski przez kogokolwiek przeciwstawimy się w imię naszej niepodległości”. (...)

(„Dziennik Poznański”, 13 grudnia 1918 r.)

Narodowy Spis Powszechny dobiega końca

Środa, 13 grudnia — to ostatni dzień Narodowego Spisu Powszechnego 1978 r. Czynności spisowe zostały już dokonane w 95 proc. mieszkań. Zakończono prace w 120 tys. obwodów spisowych. W pozostałych należy jeszcze dobrać do tych mieszkań, których rachmistrze — mimo wielokrotnych wizyt — nie zastali w domach. Główny Urząd Statystyczny apeluje więc do wszystkich tych, u których nie przebiegają jeszcze czynności spisowe, o czekanie na rachmistrza w dniu 13 grudnia. Mieszkańcy, którzy z różnych względów będą przez część dnia poza domem, proszeni są o pozostawienie w drzwiach u sąsiadów, lub w

biurze spisowym informacji o terminie powrotu. W szczególnych przypadkach można również dokonać czynności spisowych bezpośrednio w biurze spisowym właściwym dla danego miejsca zamieszkania. Przypomnijmy raz jeszcze, że spis powszechny jest jedyną formą badania statystycznego, która może zapewnić kompletność danych w przekroju całego kraju. Realizacja tego podstawowego założenia zależy jednak obecnie od stosunku do waskiej, ale znaczącej grupy mieszkańców, którzy do tej pory nie spotkali się z rachmistrzami. Miejmy nadzieję, że uczynią to w ostatnim dniu spisu. (PAP)

Naukowiec poznański wśród laureatów

Wręczenie nagród naukowych PAN

12 bm. w Warszawie odbyło się wręczenie nagród naukowych: dorocznej nagrody PAN im. Marii Skłodowskiej — Curie, przyznanej w tym roku w dziedzinie chemii oraz nagród Wydziału III PAN.

Laureatem nagrody im. Marii Skłodowskiej — Curie został prof. Marian Mikolajczyk — kierownik Zakładu Organizacji Związków Siarki w Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych PAN w Łodzi. To zaszczytne

wyróżnienie akademii otrzymał on za pracę w 35 publikacjach naukowych, wydanych w przeciągu 5 lat prace z zakresu stereochemii i przemian organicznych związków siarki.

Nagrody wydziału III PAN w dziedzinie matematyki otrzymał m. in.: dr hab. Lech Drewnowski (Instytut Matematyki Uniwersytetu w Poznaniu) za cykl prac z teorii przestrzeni liniowych topologicznych. (PAP)

Zimowe obozy narciarskie i turystyczne PTTK

Ponad 10 tys. miejsc na obozach narciarskich i turystycznych przygotowało na sezon zimowy Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Większość miejsc — ponad 3 tys. — przeznaczona jest za darmo dla osób rozpoczynających naukę jazdy na nartach, jak i dla narciarzy zaawansowanych. Na obozach szkolenie prowadzić będą wykwalifikowani instruktorzy narciarscy. Każdy z nich zaopiekuje się 15 — 20 uczestnikami.

Zimowe obozy, z których pierwszy rozpoczyna się już 22 grudnia, organizowane będą w ponad 30 domach wycieczkowych i schroniskach górskich PTTK. Dla uczestników tych obozów przeznaczona jest do 50 proc. miejsc w tych obiektach. Obozy narciarskie i turystyczne PTTK organizowane są w turnusach 7, 10 i 14-dniowych, a ceny skierowań w zależności od trwania turnusu, kategorii obiektu i wielkości pomieszczeń noclegowych kształtują się od 1 100 zł do 4 000 zł.

Jak informuje Zarządzenie Gospodarki Turystycznej PTTK, skierowania na obozy narciarskie i turystyczne na turnusy organizowane poza okresem zimowych ferii szkolnych są jeszcze dostępne dla turystów indywidualnych w około 200 placówkach PTTK w całym kraju, w tym we wszystkich miastach wojewódzkich.

Po raz pierwszy w tym sezonie PTTK organizuje też szkoleniowe obozy narciarstwa tzw. śladowego. (PAP)

Odkrycie geologów

Ekipa geologów z Kombinatoru Geologicznego „Zachód” we Wrocławiu podczas wierceń do poszukiwawczych w okolicach Wrocławia, w Wojnowie niespodziewanie dotarła do zasobnego źródła wody artestyjskiej.

Woda wydobywała się na powierzchnię tworząc słup wodny 15-metrowej wysokości. Ekipa specjalistów-geologów oblicza, że zasób wody ze źródła jest bardzo bogaty. (PAP)

Daleko i blisko

Dokończenie ze str. 3

taj filia Akademii Nauk ZSRR. Studenci kształcą się na uniwersytecie, w instytucjach: miedycznych, rolnictwa, pedagogiki. A pół wieku temu 95 procent mieszkańców nie umiało ani pisać ani czytać.

Machaczkała to również port — połączony morskimi szlakami ze wszystkimi ważniejszymi nadkaspjskimi ośrodkami — i centrum przemysłowe. Charakter tego kraju, bogactwa, warunkują rozwój takich dziedzin przemysłu, jak przetwórstwo owocowo-warzywne (bo rozległe w okolicach Kizlaru plantacje winogron, jabłek), rybołówstwo, przemysł chemiczny (naftę wydobywa się w pobliżu), przemysł lekki, obróbka metali. Są na ziemi dagestańskiej bardzo nowoczesne przedsiębiorstwa przemysłowe. Na przykład unikalna w Kraju Rpd fabryka maszyn poligraficznych. Rozwój podobnych ośrodków jest możliwy między innymi dzięki temu, że górskie rzeki dostarczają dużo elektrycznej energii. Nad brzegami Sulaku buduje się kaskadę składającą się z piętnastu elektrowni wodnych. Ich ogólna moc wyniesie ponad 4 miliony kilowatów. Będzie to jeden z największych węzłów energetycznych na Kaukazie. Prawie dwukrotnie silniejszy niż na szczytach.

Z Machaczkały drogi wiodą na południe — w stronę Baku, na północ — w kierunku Astrachania i dalej na wielką nizinę. I na zachód — w góry. Ale te drogi niewiele mają z wygodnymi szosami współczesnego. Przebiegają one z trudem przez wznieślenia, wiały wawy — rozchodzą gdzieś wysoko na wąskie i kręte ścieżki, że ledwie pieszo się na nich

zmieścisz. Do wielu górskich osiedli dotrzeć można albo pieszo, albo... taksówkami powietrznymi oczywiście — helikopterami.

★

Kopernik, Seweryn Krajewski z „Czerwonych gitar”. A na German, film „Anatomia miłości” i porażki piłkarzy w Argentynie — to wiedzieli o Polsce prawie wszyscy.

Misza Magomedow, młody dziennikarz sportowy — zna Warszawę, był w Szczecinie, zatrzymał się na kilka dni w Poznaniu. On też uważany jest w swoim środowisku za znawcę kraju nad Wisłą. A Imran Abulajew — od niedawna prokurator, wie że w Polsce jest miasto Słupsk w nim kino „Millenium” do którego chodzi niebieskooka Wanda...

Niejednokrotnie mieliśmy o każdej spotkać się z wielkim zainteresowaniem Polaków i przejawami przyjaźni. Pytania różnorodne, dociekliwe i zwyczajne: „Czy są rozwody?”, „Co tańczą się w młodzieżowych klubach?”, „Ile przeważnie dzieci mają młode małżeństwa?”, „Co najmodniejsze?”, „Jak z mieszkaniami?”, „A han del?”, „Dokąd wyjeżdżacie na wakacje?”...

Porównania — jak u nas, jak u was. I konkluzja zwykle taka sama: jakże podobne jest życie ludzi, choć w różnych warunkach tak samo cieszą się, martwią, kochają, chorują, bo żyją na kłopotach...

Poznaaliśmy się coraz lepiej, a z każdym dniem, mimo wciąż tych samych 3500 kilometrów bliżej stawało się z Kraju gór do Polski.

JOLANTA LENARTOWICZ

ANDRZEJ KASZCZYK

Uczeni polskiego pochodzenia spotkają się w 1979 r. w kraju

Warszawa i Kraków będą w lipcu przyszłego roku miejscem kongresu uczonych polskiego pochodzenia, reprezentantów różnych kierunków nauki, działających twórczo na wszystkich kontynentach. To reprezentatywne spotkanie, którego współorganizatorami są Polska Akademia Nauk i Uniwersytet Jagielloński przy współudziale towarzystwa „Polonia”, przebiegać będzie pod hasłem „Nauka polska i uczeni polskiego pochodzenia w służbie ludzkości”.

Kongres będzie merytoryczną kontynuacją spotkania, które z okazji II Kongresu Nauki Polskiej, obradowało przed pięć laty w Krakowie. Uczestniczyli w nim goście z 16 krajów wspólnie z reprezentantami krajowych środowisk naukowych. Na zew z Polski — mówili nasi rodacy — zjechałiśmy się z całego świata, by zmanifestować jedność i niepodzielność kultury polskiej. Spotkanie było konkretną odpowiedzią na liczne inicjatywy i postulaty zacieśnienia kontaktów środowisk naukowych Polonii i kraju. Służyło ono dobrze tej sprawie, owocując rozwojem różnych form kontaktów indywidualnych

oraz instytucji i wyższych uczelni, wzajemna prezentacja dorobku i doświadczeń, wymiana stypendialna. Przykładami rozwijanych kontaktów była w 1975 r. krakowska konferencja etniczna poświęcona badaniom nad zbiorowościami polonijnymi w świecie, podjęcie wspólnie z nowojorską Fundacją Kościuszkowską programu badań nad Polonią amerykańską, a także liczne wizyty naukowców polskiego pochodzenia w kraju i ich obecność na zjazdach i konferencjach naukowych.

Program przyszłorocznego kongresu przewiduje omówienie w trakcie sesji plenarnych osiągnięć i tendencji rozwojowych nauki polskiej w XIX i XX w. na tle dorobku świata, roli nauki w odbudowie i rozwoju Polski po odzyskaniu niepodległości, bytu państwowego, wkładu Polaków i uczonych polskiego pochodzenia do nauki światowej oraz roli środowisk naukowych w rozwoju współpracy międzynarodowej. Obrady zespołów problemowych obejmą poszczególne działy nauki. Omówiona także zostanie problematyka zbiorowości polonijnych w Europie, Ameryce i na innych kontynentach. (PAP)

Stuchamy z płyt

Orkiestra rozrywkowa PR i TV w Katowicach pod dyrykcją Jerzego Miliana nagrała 12 utworów: Waleczny biedron, Niedzielne popołudnie Kung to jest to, Autostrada pełna słońca, Nie martw się o wianek, Z nuta w herbie i inne. Polskie Nagrania „Prodit”, SX 1543.

Irena Woźniacka nagrała z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. R. Poznakowskiego 12 utworów: swój pierwszy longplay z 12 piosenkami: Dżinsowy świat, Okłami mnie jeszcze raz, Była miłość w nas, Przysięgła, Trochę szczęścia. Nie ma sprawy dla dziewczyny i inne. Polskie Nagrania „Prodit”, SX 1413.

Lucyna Owsińska z towarzyszeniem orkiestry pod dyrykcją P.

Figla, R. Poznakowskiego i M. Siejki oraz „Alibabek” nagrała longplay zawierający 11 piosenek: Ide przez świat, Może z toba, Oddam wszystko co mam, Wyruszyłyśmy w cztery strony świata, Jakbyś nie miał nam, Siadaj na tronie zimny drań i inne. Polskie Nagrania „Prodit”, SX 1555.

Waldemar Kocot nagrał płyty pt. „Wielki romans”. Próca piosenki tytułowej płyta zawiera 11 utworów: Droga do Mekki, Umiechnij się mam, Domek z bajki, Pomóż tylko miłość Nie można inaczej, Pewnie masz serce za moją i inne. Polskie Nagrania, SX 1539.

50 years of popular hits the BBC presents — tak się nazywa płyta nagrała z okazji 50-lecia orkiestry radia BBC. Wśród kilkunastu utworów nagranych przez jubilatke znajdują się: Among my souvenirs, Sleepy lagoon, The gypsy living, dou, Cara mia, Goldfinger, My sweet lord i inne. Polskie nagrania „Prodit”, SX 1420.

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Z raportu PZPN o Mundialu-78

Dobrze, ale mogło być lepiej

Było dobrze, ale mogło być lepiej — to ogólny wzdźwięk raportu PZPN o udziałzie reprezentacji Polski w mistrzostwach świata — 78. Płate miejsce to duże osiągnięcie, ale styl gry naszej drużyny budził zastrzeżenia. Nie udało się wywalczyć prozycji medalowej, a więc powtórzyć wyczynu sprzed czterech lat.

Jedną z przyczyn, która nie pozwalała na lepszą grę i utrudniała realizację założeń taktycznych było nie najlepsze wykształcenie techniczne większości reprezentantów. Pod tym względem Polacy wyraźnie ustępowali czołowym drużynom świata — Argentynie, Brazylii, Holandii, Włochom czy RFN.

Od lat wiadomo, że z technika jest w naszym futbolu nie najlepiej, a wykształcenie indywidualne pozostawia jeszcze sporo do życzenia. O ile pomocnicy i napastnicy demonstrują niezłą technikę, to niewielu mamy obrońców o dobrym poziomie wykształcenia. Sztuki operowania piłką trud-

no jednak nauczyć na zgrupowaniach kadry. Zaległości, które uwytklił Mundial, to efekt niedoskonałej pracy w klubach.

Nieskuteczność — to chyba najważniejszy zarzut, jaki wysuwa raport pod adresem reprezentacji. Mimo, że elementem tym poświęcono podczas przygotowań wiele uwagi, pod bramką rwali nasi piłkarze zachowywali się często jak no wiciusze.

W wielu pojedynkach nasz zespół dobrze rozgrywał piłkę w polu, ale pod bramką przeciwnika zawodził. Brak strzałów z dalszej odległości, nieumiejętność szybkiego i pomyślnego rozegrania piłki na przedpolu przeciwnika, a także słabszy kontratak nie pozwoliły wykorzystać wielu dogodnych sytuacji, co musiało się odbić na wynikach.

Sport łączy się z ryzykiem. Zwycięzcy muszą często postawić na szale wszystko, by sięgnąć na sukces. Także w futbolu. Tymczasem wielu naszych

reprezentantów, głównie starszych, o większym dorobku, prezentowało na argentyńskich boiskach zachowawczy sposób gry, atakując tylko wtedy, gdy niewiele było do stracenia. Stąd też niki bramkowe zyski, asekurancki styl.

Zdecydowana większość piłkarzy znacznie lepiej operuje piłką prawą nogą, a nie potrafi skutecznie zagrać lewą. Są jednak w jedenastce pozycje, gdzie lewonóżni piłkarze są dziś niezbędni. Większość reprezentacji, które grały w finałach MŚ, miały rasowych lewoskrzydłowych, lewych obrońców. Nam takich piłkarzy, zwłaszcza w ataku, brakowało. Miało to — według raportu — ujemny wpływ na grę i rezultaty drużyny.

Sprawozdanie PZPN będzie udostępnione klubom. Nasi szkoleniowcy w terenie zapewne wyciągną właściwe wnioski i w swej dalszej pracy zwrócą baczniejszą uwagę na wymienione mankamenty. (PAP)

Zwycięstwo W. Fibaka w zespole „reszty świata“

W Adelaide rozpoczął się mecz tenisowy, w którym Australia przegrywa z zespołem reklamowanym jako „reszta świata“ 2:0. W drużynie grającej przeciwko Australii występuje Wojciech Fibak, który w pierwszej grze pojedynczej pokonał Johna Alexandra 6:4, 6:4. W drugim singlu Guillermo Vilas (Argentyna) wygrał z Tony Roche 6:4, 6:2. (PAP)

Dzisiaj Hiszpania — Cypr

Ostatni w tym roku mecz eliminacji ME

Dzisiaj rozegrany zostanie ostatni w tym roku pojedynek eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy Hiszpania — Cypr. Hiszpanie mają już za sobą dwa mecze w grupie III i dwa zwycięstwa nad Jugosławią i Rumunią. (PAP)

Studencki Klub Jeździecki coraz prężniejszy

W czerwcu 1973 roku, powstał w Poznaniu Studencki Klub Jeździecki „Akademik”. Pierwszą bazą jeździecką klubu był Rolniczy Zakład Doswiadczalny Akademii Rolniczej w Złotnikach. Wtedy równie wydzierżawiono pierwsze trzy konie z zakładu i dokupiono trzy własne. W roku następnym, w związku z wydzierżawieniem nowej stajni, siedzibę klubu przeniesiono do Piątkowa. W tym czasie klub miał już sześć własnych koni. Siedziba ta służyła akademickim jeźdźcom do stycznia bieżącego roku, kiedy to w związku z rozbudową osiedli mieszkaniowych, SKJ zmuszony był znaleźć nowe miejsce.

Na początku grudnia otwarto nową stajnię, również w Piątkowie, przy ulicy Mateckiego. Oprócz stajni wydzierżawiono tu 4 pokoje i pół sto-

doly. We własnym zakresie wyremontowano w pierwszym rzędzie stajnię, a potem pozostałe pomieszczenia. Liczba koni wzrosła do dziewięciu.

W międzyczasie połączone zostały dwie organizacje — Studencki Klub Jeździecki „Akademik” i Akademicki Klub Jeździecki. Od tego czasu nowy Studencki Klub Jeździecki działa w ramach Komisji Turystyki i Sportu ZW SZSP, w kontakcie z SSP „Akademik”.

Większa liczba koni pozwala członkom klubu startować nie tylko, jak dotychczas, w zawodach okręgowych, ale także w ogólnopolskich. Zawodnicy SKJ startowali także w międzynarodowych zawodach studenckich w Sopocie i akademickich mistrzostwach Polski w Zielonej Górze. (rk)

Poznańscy akrobaci mistrzami kraju

W Puławach rozegrano 24 indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski seniorów w akrobatyce sportowej. Po trzy dniowych zawodach stojących na dobrym poziomie wyróżniono mistrzów Polski w poszczególnych konkurencjach. Znaleźli się wśród nich reprezentanci Poznania w skokach synchronicznych: wśród kobiet — H. Wiacek i M. Wrońska, a wśród mężczyzn — R.

Gruszkiewicz i M. Zieliński (wszyscy AZS — AWF).

Z zawodników poznańskiego AZS — AWF 3 drugie miejsca wywalczyli: H. Wiacek na trampolinie wśród kobiet i para K. Kornobis i A. Ruszkowski w konkurencji dwójek mieszanych. R. Gruszkiewicz — na trampolinie mężczyzn oraz B. Sobkowiak i M. Król — dwójki mężczyzn, zajęli trzecie miejsca. (o-rk)

Ze sportu szkolnego

Rekordowa liczba 52 drużyn w grupie szkół ponadpodstawowych startowała w rozgrywkach piłki nożnej o nagrodę redakcji „Przeglądu Sportowego” i Telewizji. Po rozegraniu 44 meczów wyłoniono czterech półfinalistów. Zostali nimi uczniowie poznańskich szkół — Technikum Kolejowego, Zespołu Szkół Zawodowych FOS Ponar i Zespołu Szkół Mechanicznych. Czwartym zespołem został Zespół Szkół Rolniczych i Zawodowych ze Środy.

Mecze półfinałowe i finałowe rozegrane zostaną w przyszłym roku. Mistrz województwa weźmie udział w rozgrywkach szczebla centralnego. (kar)

H. Wenzel wygrała slalom gigant

Wczorajszym slalomem gigant ouchar Świata kobiet we włoskiej miejscowości Piancavallo zakończył się zwycięstwem obrończyni pucharu, reprezentantki Liechtensteinu Hanni Wenzel. W dwóch przejazdach Wenzel wyprzedziła o 0,34 sek. Szwajcarkę Therese Nädig oraz o 0,72 sek. reprezentantkę RFN Rene Epple. (PAP)

M. Miljanic trenerem piłkarzy Jugosławii

Jugosłowiańska Federacja Piłkarska powierzyła funkcję trenera reprezentacji — Miljanowi Miljanoviću. Ten 47-letni fachowiec prowadzący m. in. piłkarzy Realu Madryt, a poprzednio reprezentację Jugosławii, zastąpił Slavko Lustica. Lustica zrezygnował z funkcji trenera reprezentacji z powodu choroby. (PAP)

Szcypioniści Grunwaldu wyjeżdżają do RFN, Belgii i Holandii

Szcypioniści poznańskiego Grunwaldu rozegrali wczoraj w Frankfurt nad Odrą towarzyskie spotkanie z tamtejszym Vorwaersem. Mecz zakończył się zwycięstwem poznańców 27:23 (16:13). Najwięcej bramek dla Grunwaldu zdobyli: Dybol — 8 i Jarzyński — 7.

Pojedynek ten zapoczątkował trzytygodniowe zgrupowanie wojoskowych, którzy w Poznaniu przy-

gotowywać się będą do rozgrywek mistrzowskich rundy wiosennej, które rozpoczną się 27 stycznia przyszłego roku. Wcześniej, bo 27 grudnia br. dzięki staraniom warszawskiego Centralnego Ośrodka Sportu 18 piłkarzy rezerw Grunwaldu wyjadzie na atrakcyjną tournée po RFN, Belgii i Holandii. Podopieczni trenera A. Wicanowskiego rozegrają tam 14 spotkań z reprezentacjami i zespołami klubowymi tych państw. (kar)

Dobre wyniki młodych ping-pongistów

Młody tenisista stołowy Stel li Gniezno Waldemar Gewert w turnieju strefowym juniorów i juniorek młodszych w Szczecinie, zajął pierwsze miejsce. Jest to fakt wart podkreślenia, że względu na wiek tego zawodnika mającego do piero 12 lat. Jest on więc dużo młodszy od swych kolegów startujących w kategorii juniorów młodszych.

W tym samym turnieju szóste miejsce zajął Sławomir Binek (San), a wśród dziewcząt: pierwsze miejsce Dorota Baranowska i trzecie Dorota Ku kła (obie Budowlani).

W strefowym turnieju klasyfikacyjnym młodzików, w

Gorzowie wśród chłopców pierwszą pozycję wywalczył Romuald Mroziński przed Krzysztofem Jassemem (obaj Stomil), a wśród dziewcząt Jolanta Feldgebel (Pocztowiec) była druga.

Zawodnicy, którzy w tych turniejach zajęli miejsca od 1 do 3 zakwalifikowali się do ogólnopolskich turniejów klasyfikacyjnych, które odbędą się w sobotę i niedzielę we Wrocławiu. Z poznańców bez eliminacji do tych turniejów zakwalifikowani zostali: wśród juniorów młodszych Beata Filipowska (Budowlani) i wśród młodzików Waldemar Gewert. (rk)

Przed Zimową Spartakiadą Młodzieży

Czy ujawnią się nowe talenty?

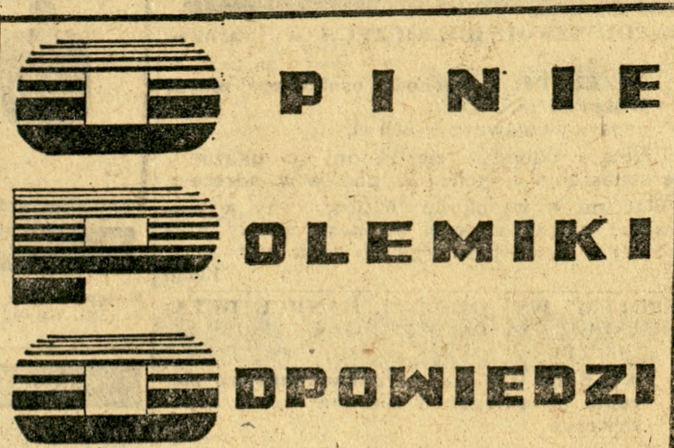
Trwają przygotowania do Zimowej Spartakiady Młodzieży, której gospodarzem będzie w przyszłym roku województwo jeleniogórskie. Otwarcie imprezy nastąpi 12 lutego w Karpaczu, a zamknięcie 17 lutego w Szklarskiej Porębie. W spartakiadzie weźmie udział około 1200 młodych sportowców — przedstawicieli 9 dyscyplin. Konkurencje alpejskie odbędą się w Szklarskiej Porębie. Zjazd, slalom gigant i slalom specjalny rozegrane zostaną na stokach Szrenicy. Biegacze i biathloniści wystartują na trasach Jakuszy, tam, gdzie odbywają się tradycyjne Biegi Piastów. Zimowy mikroslalom tej miejscowości zapewni korzystne warunki śniegowe. Powstaje tu nowa strzelnica dla biathlonistów. Dla skoczków i dwuboistów przewidziano na kilka skoczni narciarskich w Karpaczu. Największa — to Orlinka, na której po zakoń-

czeniu budowy będzie można uzyskiwać odległości w granicach 70 metrów. Trwają jeszcze prace przy wznoszeniu rozbiegu o stalowej konstrukcji, wieży sędziowskiej i trybuny dla publiczności. Obiekt będzie oświetlony i radiofonizowany. Ponadto spartakiadowe zmagania toczyć się będą na dwóch mniejszych skoczniach — Karpacie i Strzelcu.

W Karpaczu startować będą także saneczkarze. Tor lodowy poddano renowacji. Po prawiono niektóre jego fragmenty, wykonano pomosty startowe i stanowiska dla sędziów. Rywalizować będą tu juniorzy, natomiast młodzi saneczkarze wystartują na torze śniegowym koło Strzeczy Akademickiej. Kilka dyscyplin rozegranych zostanie na obiektach innych województw. Hokeiści tradycyjnie już spotkają się w Nowym Targu, łyżwiarze figurewi na lodowisku Naprzodu w

Janowie, łyżwiarze szybcy na torze COS w Zakopanem. Wszędzie trwają ostatnie prace i zabiegi kosmetyczne. Obiekt prezentować się będą doskonale i zapewnią młodym sportowcom dobre warunki startu. Dla uczestników Spartakiady przewidziano szeroki program pozasportowy. Czynne będą uliczne kiermasze sprzętu sportowego, odbywać się będą pokazy mody sportowej, regionalne targowiska itp.

Warto dodać, że podczas Spartakiady prowadzona będzie inna niż dotąd punktacja. Obejmuje ona jedynie poszczególne dyscypliny w kategorii województw, szkół i klubów, nie będzie natomiast klasyfikacji generalnej. Chodzi bowiem o to, aby w poszczególnych rejonach kraju rozwijać dyscypliny priorytetowe, które mają w danym województwie korzystne warunki rozwoju. Prowadzona będzie osobna punktacja dziewcząt i chłopców. Z dużym zainteresowaniem oczekiwana jest Zimowa Spartakiada — będąca szerokim przeglądem młodego zaplecza w sportach zimowych. Czy ujawnią się nowe talenty? (PAP)



Oglądanie się...

Pisaliśmy w minionej środę w felietonie z cyklu „Co o tym sądzicie”, o zjawisku oglądania się na innych; o tym, że — zostawiając to przecież — oglądamy się na innych i to częstokroć gorzej pracujących, mniej punktualnych, niesolidnych, rozgryzających się jakby z niedociągnięciem w naszej robocie i naszym postępowaniu; rzadziej przyrównujemy się do pracowników wzorowych. Sprawa wzbudziła zainteresowanie czytelników. Z otrzymanej korespondencji przedrukujemy — jak zwykle — najciekawsze fragmenty, dziękując wszystkim, którzy do nas napisali.

Ciekawą jestem, czy autor felietonu robi tak, jak do tego zachęca — to znaczy, czy rzeczywiście sam też „ogląda się” jedynie na „najlepszych”? Musiałby wtedy samokrytycznie stwierdzić, że od tych „wzorowych” dzieli go niemało... Moralizować łatwo, przekształcić ludzką psychikę — trudno. (3734)

ANNA DOLASIENSKA
Poznań

Ważny przykład przez Was przytoczony, że wzywano do podnoszenia wydajności pracy, wszędzie, gdzie istnieje możliwość: hamowanie przez oglądanie się na innych — jest szkodliwe, tak samo jak tolerowanie naruszania dyscypliny pracy przez część pracowników. (3686)

ZYGMUNT LUNCKOWSKI
Poznań

Moim zdaniem podjęliście ważny temat. U nas w Kaliszu można nieraz się spotkać właśnie z tym, co nazwaliście w uproszczeniu „oglądaniem się do tyłu”. Na przykład, jeśli się skrytykuje, że jakiś fragment miasta jeszcze nie wygląda tak, jakby powinien, można usłyszeć od zasiedziały kaliszian: — Było tak dawno, od niepamiętnych czasów i dobrze. Nie ma powodu czegoś tu zmieniać. — Albo skrytykuje się wygląd niektórych sklepów, można wtedy usłyszeć: — W wielu miastach Polski są o wiele gorsze. — Napomknę natomiast o nieregularnie kursujących autobusach miejskich i o tym, że są brudne, można otrzymać kontre: — To co powiedziecie o autobusach w mieście Jakimśtam?

To jest niemożliwe, zachowajmy gadanie. Nie mowadzi do niczego dobrze. Zgadza się z wami, że z tym trzeba walczyć! (3737)

HENRYKA KAZMIERCZAK
Kalisz

Oto i sedno sprawy: przekonanie, że to my powinniśmy najlepiej, że ktoś inny powinien lepiej i wydajniej pracować, że dlatego my mielibyśmy się bardziej starać, skoro on, albo oni... Nieraz myślę, że bodaj nigdy nie wzbędziliśmy się zafurkowania, samozadowolenia i braku umiejętności i nie nauczyliśmy się jeśli już nie krytycznego to chociażby rzeczowego spooglądania na to, jak my sami pracujemy i postępujemy. Przecież przy tego rodzaju widzeniu sprawy żaden zwyczajny rosnący nie jest możliwy, bo każdy ogląda się na innego, uważa, że nie on, lecz właśnie „ten drugi” powinien zapoczątkować wydajniejszą pracę lub efektywniejsze działanie. Powstałe zamk-

nięte, zakłete koło. Jak to przerwać? Jedynie zaczynając od siebie, poddając samocennie własną postawę. Proste a trudne... (3746)

ZYGMUNT POLAK
Rawicz

Oj, przesoliliście chyba używając, by oglądać się na tych tylko „co w przodzie”. Każdy, kto idzie albo kto jeździ, musi spoglądać i na to, co przed nim i bacznie na to, co za nim. Takie są ogólne prawidła ruchu. I uważam, że odnoszą się one także do życia w ogóle, do wszelkiego postępu. Zresztą wspominać na końcu tekstu z ubiegłej środy o tym, że ci „co w tyle” w jakiś sposób regulują tempo posuwania się ogółu. Chcemy tego czy nie, jest to kawał prawdy. Więc może nie tyle o „oglądanie się” chodzi, ile o to, by „podnieść” maruderów? (3740)

WALENTY IDZIKOWSKI
Konin

Czy to dziwne, że „oglądamy się” chociażby na Szwedów? A czy wiele nam da przyrównywanie naszego poziomu życia do warunków panujących w zacofanych państwach Afryki? Byłoby to właśnie coś, co nazywam na swój prywatny użytek „pocieszaniem się na siłę”. Jestem zdania, że to dobrze, iż przyrównujemy się do poziomu życia innych wysoko rozwiniętych gospodarczo krajów. Tylko, u licha, wyciągamy z takich porównań pełne wnioski, nie ograniczając się do „liźnięcia” zagadnienia! A tak właśnie się dzieje. Bo nie wystarczy napłnina ile Szwed zarabia, albo jak mieszka, trzeba też zastanowić się jak on pracuje. (3743)

BEATA MAŁWIŃSKA
Wałcz

Jestem z zawodu pedagogiem. Długa nauczycielska praktyka pozwala mi na stwierdzenie, iż macie stuprocentową słuszność, twierdząc, że w kręgu rodziny zaczyna się to, co następnie, z biegiem czasu, przerasta w „oglądanie się” na innych, przede wszystkim zaś „na tych co z tyłu”. Czego nie nauczy dom, tego powinny uczyć szkoła, organizacje młodzieżowe, a na koniec zakłady pracy. Ale często są to już działania spóźnione, tak bardzo zakorzenione jest u części młodzieży brak krytycyzmu wobec siebie. Rzekłbym iż jest on — brak krytycyzmu wobec siebie — wzrost proporcjonalny do krytycyzmu wobec innych. (3750)

A. P.
Poznań

Nieczęsto do Was piszę, bo naprawdę nieraz nie bardzo jest co na waszych łamach (poza ogłoszeniami!) czytać. A le „serial” CO O TYM SĄDZICIE udał się wam i czytamy z zainteresowaniem każdą odcinek. Próbuje jeszcze bliżej codzienności, jeszcze głębiej w nurt ludzkich spraw. (3754)

JANINA F.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 68-954, Poznań.

pracownicy poszukiwani

ZESPÓŁ SZKOŁ ROLNICZYCH w Czarnkowie ogłasza

PRZETARG samochodu osobowego marki Wolga M-21, cena wywoławcza 46.000 zł.

Przetarg odbędzie się 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 10 pod w/w adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Szkoły najpóźniej w dzień przetargu do godz. 9.30.

1563p
"SPOŁEM" WSS ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO Poznań, ul. 27 Grudnia 13 zatrudni zaraz

AGENTÓW na warunkach umowy zlecenia do sklepów i kiosków branży spożywczej.

Wszelkich informacji dotyczących warunków pracy i płacy udzieli Dział Spraw Pracowniczych II piętro pokój 210. 3922-K1

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZENIA — zatrudni na podstawie umów — zlecenia

RENCISTÓW, EMERYTÓW, NAUCZYCIELI, STUDENTÓW, którzy wolny czas mogą przeznaczyć na współpracę z PZU przy likwidacji szkód w uprawach.

Warunkiem podpisania umowy — zlecenia jest ukończenie kursu organizowanego przez PZU, w I kw. 1979 r.

Kandydaci winni posiadać minimum średnie wykształcenie, praktyczną znajomość rolnictwa oraz odpowiednią kondycję fizyczną niezbędną do pracy terenowej.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje do dnia 10. I. 1979 r. Oddział Wojewódzki PZU w Poznaniu, pl. Młodej Gwardii 8, pokój 210, II piętro, w godz. od 9 do 13. 4049-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu

ZATRUDNI

w okresie ferii zimowych

od 21 stycznia do 3 lutego 1979 roku oraz od 5 lutego do 18 lutego 1979 r. w Ośrodku Kolonijnym w Kleśnie woj. wrocławskiego:

- Pomoce kuchenne
- Sprzątaczkę

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym WPK, Poznań, ulica Głogowska 131, VII piętro, pok. 73.

4082-K1

praca

Zatrudnimy frezera, narzędziowców oraz lutowników w srebrze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 73924g.

Przyjmę jakiegokolwiek pracownika w godzinach popołudniowych, tel. 595-95. 75940g

Modelarz, krawiec, krawiec poszukuje zatrudnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 75961g.

Kierowca kat. I podejmuje prace na pół etatu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 76045g.

Przyjmę szyć spódnice do domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 76072g.

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy O/Gniezno, ul. Warszawska 5

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY NR 74

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE PRAC POMIAROWO - KONTROLNYCH

- skuteczności zerowania
- pomiaru oporności izolacji
- pomiaru oporności uziemień
- inne prace pomiarowo - kontrolne.

ZAPEWNIAMY SPRAWNĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ

Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do Zakładu Usługowego, pl. 21 Stycznia 2 — tel. 11-52. 27-15-K2

ZBIERASZ NUMIZMATY?



Jeżeli tak — zainteresuj się OFERTĄ BANKU PKO!

PKO PROWADZI SPRZEDAŻ

monet polskich — próbnych i obiegowych monet miedzianikowych i srebrnych — emisji powojennych a także złotych — emisji przedwojennych. Sprzedaż obejmuje pojedyncze monety, ich serie oraz zestawy o charakterze okolicznościowym.

ZAINTERESOWANYCH UPRAJĘ ZAPRASZAMY DO:

- Oddziału Banku PKO SA w Poznaniu ul. Świerczewskiego 12
- Ekspozytury Banku PKO SA w Zielonej Górze ul. Chopina 21
- Agencji Banku PKO SA w Kaliszu ul. Górnośląska 35

SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TOWAROWE BANKU PKO

3434-K1



BLISKO 200 MILIONÓW ZŁ DO ODEBRANIA W PKO NIE ZWLEKAJ — DOPIS ODSETEK ODREČZNIE W PKO, POZNAŃ, PL. WOLNOŚCI 3, OD 8 DO 18.

nauka

Korepetycje z matematyki. Tel. 630-05, Kozłowski. 75079g

kupno

Piec elektryczny z piekarnikiem kupię. Górniczy. Puszczykowo, ul. Golebia 44. 75890g

Kupię przedwojenne meble, wszelkie starocię, obraz, porcelanę, zegar, także uszkodzone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 74841g.

Kupię kolejkę i zabawki Marklin lub inne metalowe. Warszawa, tel. 42-51-06. 2713-K2

Ogródek działkowy. Złotnicki lub Lechicka kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 76074g.

Mały kaloryfer na gaz kupię. Garnarska 1 m. 4. 76086g

sprzedaż

Czarne, nowe futro karakulowe na średnią figurę — sprzedam. Tel. 418-61. po godz. 17. 75987g.

63 m² mozaiki dębowej, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 75987g.

Naturalna żurzet pochodzi z zagranicy — sprzedam. Tel. 67-94-56, godz. 18. 73955g

Kanarki, pilne śpiewaki czerwone, cytrynowe, po marańcowe, samice — sprzedam hodowla, Wędkowski. Pogodna 86A m. 23, za szkoła. 74445g

Ogrodnictwo, przyjmuje zamówienia na rozsade ogórków pod folię. Informacje: Poznań, tel. 724-21. 72334g

Aloes leczniczy wysysła Kłusz 62-080 Tarnowo Podgórne, ul. Piaskowa 5. 1526p

Nowy damski kożuch afgański, rozmiar 42-44, sprzedam Strusia 2a m. 6. 73116g

Kożuch damski nowy, za granicą, sprzedam, tel. 722-10 po godz. 16. 77569g

Dywan 3x4, obraz marmurowy, duży sprzedam. Tel. 33-17-94, po godz. 16. 77912g

Sprzedam część komputera meblowego „Natalia”, tel. 68-36-75. 74940g

Szczenieta rodowodowe owczarki niemieckie i bokserzy sprzedam. Ludwik Gronowski. Kozłowski koło Poznania, Gdynska 29. 75121g

BMW 500 oraz osłone aerodynamiczne sprzedam. Czerwona. Plac Zielony 5 obok Ośrodka Zdrowia. 75097g

Dual CV-380 kolumny, męski kożuch, robot NRD sprzedam, tel. 637-05. 75140g

Sprzedam zebra stalowe 60 cm 2 komplety 40 sztuk i blaszane 10 sztuk. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 75158g.

Obraz fortepianu Gebrüder Stinl Włom sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 75153g

Fabrycznie nowy silnik do łodzi „Wieterek-8” sprzedam. Kaptan. Poznań, pl. Asnyka 3a m. 1. 75132g

Spawarkę 220 V i prostownik sprzedam. Stefan Bałuch. Czerlewo koło Kozłowa. 75233g

Sprzedam nowy taksonometr Poltax kożuch męski duży, używany. Osiedle Czecha 64 m 11 aod 16-18. 75258g

Sprzedam pooblate futro karakulowe. tel. 418-352. 75274g

Maszynę krawiecką wieloosobową sprzedam Powstańców Wlkp. 2 m 23 po godz. 15. 75277g

Łódzkie — barek sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 75291g

Przebież dwukolowa do samochodu osobowego lub dostawczego sprzedam. Poznań ul. Janickiego 12 (garaż) godz. 15-19. 75310g

Sprzedam krowę na wywołanie Goleczewo Dworowa 33 gm. Suchy Las. 75332g

Sprzedam MZ TS 250 Sport Poznań, Jackowskiego 30 m 17. tel. 650-57 po godz. 18. 75333g

Plaszcz skórzany, czarny, męski rozmiar 52/175 sprzedam, tel. 20-72-18. 75355g

Sprzedam telewizor Record Kilim i antenę japońska automatyczna. Poznań Os. Rzeczypospolitej 82 m 2. 75388g

Suknie białe ślubne sprzedam Syczałska, Wolska 21 m 6. 75391g

Numizmat 1746 r i dukat 3,4 z watykański. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 75398g

Sprzedam magnetofon M 2401 S, tel. 616-58. 75708g

Odstąpię ogródek działkowy przy ul. Bema. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 29 dla 75437g.

Obrazki 18 karat, akcesoria do VW 1500 i 1500 sprzedam, tel. 679-326. 75483g

Zarząd Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu

UPRZEJMIIE INFORMUJE, że od dnia 20 grudnia — ulegną zmianie dotychczasowe numery central telefonicznych:

— Zarządu Przedsiębiorstwa PKS Poznań, ul. Towarowa 45 — 622-41 —

— oraz Oddziału Zaopatrzenia PKS Poznań, ul. Towarowa 45 — 586-71 —

KTÓRE OTRZYMUJĄ NOWY WSPÓLNY NUMER CENTRALI TELEFONICZNEJ 69-92-41.

4162-K1

komunikat

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy Prezydencie Miasta Poznania ukarało ob. HENRYKA GŁUSZCZUKA s. Mieczysława ur. 6. 8. 1961 r. zam. Poznań, ul. Rolna 43/53, blok 3 m. 3 za to, że w dniu 12. 8. 1978 r. o godz. 20.30 w Poznaniu na ul. Rolnej 43/53 będąc pod wpływem alkoholu wywołał awanturę z sąsiadami używając przy tym słów nieprzyzwoitych. Czynem swym zakłócił spokój w miejscu publicznym.

Kolegium /uznało, ob. Henryka Głuszczyka winnym naruszenia art. 51 § 2 KW i na podstawie wymienionego przepisu wymierzyło karę ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnie dozorowanej pracy na cele publiczne przez okres 3 miesięcy po 50 godz. w stosunku miesięcznym.

Jako karę dodatkową Kolegium orzekło publikację orzeczenia w Głosie Wielkopolskim na koszt obwinionego. 3630-K1

Sprzedam zakład gastronomiczny, dobrze prosperujący. Wiadomość: Irena Galinska, Poznań, Nad Potokiem 19 m 9. 75459g

Sprzedam Atlas Świata. Geografie. Powszechna, suknie ślubna, modele samochodów „Matchbox” ul. Za Cytadela 102. 75470g

Sprzedam rożen elektryczny, duży na 14 widelcy, tel. 588-57 po godz. 20. 75063g

Jadalnie, lata trzydzieste, kredens duży, mały, witrzynę, stół okrągły, rozciągany, 12-osobowy, krzesła, fotele, pianino ciemne tanio sprzedam. Sienkiewicza 7 m 8. 74915g

Sprzedam nowe futro z nutrii Zbigniew Kwiatkowski Poznań, ul. Szybskiego 15 m 5 po godz. 15. 74328g

Obrazki szerokie sprzedam. Piekary 26 m 3. 74966g

Sprzedam tanio przenośny sprzęt blaszany Obratki Wlkp. ul. Różana 12. 75004g

Sprzedam wózek Pico-Duo. Pludra, Poznań, W-wspiańskiego 12 m 3. 75018g

Kożuch damski, nowy sprzedam, tel. 200-943. 75023g

Sprzedam tanio nową Praktykę LTL 3. Zakopianska 106a. 75514g

Sprzedam ciągnik 23. Młochowice 10, gmina Żorawina, tel. Żorawina 45 (kierunkowy Wrocław) 2776-K2

Kolekcję znaczków pocztowych sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 75517g.

Nagrzewnicę elektryczną — dmuchawicę sprzedam. Poznań, ul. Szpitalna 30 m. 3, po godz. 16. 75518g

Różne meble sprzedam, tel. 624-50 po godz. 16. 75521g

Wózek głęboki import NRD sprzedam. Owsiana 3 m. 3, tel. 20-36-66. 75541g

Piec c.o. 40 m² sprzedam. Szaryński, Pieruszyce, Koło Pleszewa. 75607g

Przebież ciągnikowa opony 20-stki sprzedam Głogowski, Gozdowo, gm. Września. 75645g

Blam sprzedam, tel. 735-38. 75647g

Wentylator do suszenia siana fabrycznie nowy 30 cm średnicy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 75675g.

Sprzedam większą ilość szkła szklarniowego hartowanego o wymiarach 160x60 cm. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 75707g.

Wtryskarke poziomą pionową sprzedam. Poznań, Krajewskiego 36 po godz. 17. 75709g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „INTERMODA” ZAKŁAD W LESZNIE ul. Skarbowa 1

Zatrudnią natychmiast

kandydatki w wieku 18 — 40 lat do pracy w krawiectwie przemysłowym.

Po przyuczeniu praca akordowa w systemie dwumianowym.

Zakład posiada ośrodki wczasowe nad morzem i jeziorami, kolonijne.

Szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia wynagrodzenia i świadczeń socjalnych udziela:

Dział Spraw Pracowniczych, 64-100 Leszno tel. 36-95 lub 36-96, wewn. 15.

2849-K2

Kożuch damski dziewczęcy, tel. 672-110. 75403g

Sprzedam przyczepę. Ryśard Napierała, Tarnobrzeg, Rokitniczka 53 (koło Poznania). 75749g

Sprzedam iluminację disco, wzmacniacz, kolumny, stroboskop oraz osprzet. Garbary 46 m 3 po godz. 18. 75792g

Klucze oczkowe, spacerówkę samochodową Wnogrady 8. 75795g

samochody

Volkswagena 1500 Towos, stan idealny sprzedam. Wielka 25 m. 7. 76276g

Zuka skrzyniowego, sprzedam. Siedlec 122, koło Wolsztyna. 76319g

Volkswagena 1500 Furgon — Bus, rocznik 1966, w dobrym stanie sprzedam. Tel. 66-06-84. 77452g

Stara 25 oraz części do Stara 28 sprzedam. Olen-dor Bogdan, ul. Lotnicza 6. Przeźmierowo. 75206g

Zuka górnozaworowego w dobrym stanie sprzedam. Rakoniewice, Drzymał 2. 75200g

Okazyjnie sprzedam Fiata 1500 (włoskiego) Poznań, Os. Rzeczypospolitej 81 m 9. 75219g

Syrène 105, premia PKO sprzedam, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 75249g

Sprzedam samochód Star 25W. Mosina, ul. Kaspr-wicza 10. 75345g

Sprzedam Warszawę M-20 do remontu. Irena Zalewska, Poznań, Albańska 169. 75358g

Syrène 105 sprzedam. Kryskowiak, Komornik ul. Zakładowa 1. 75382g

Sprzedam VW 1500 rok 1967 Os. Manifestu Lipc-wego 81 m 15 po godz. 16. 75393g

Nyse 501 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Drobna 6 m 4. 75476g

Warszawę M-20 sprzedam. Poznań, Kobylem, ul. Dzieci Wrześnińskich 10. 75492g

Części do Syreny 105, po wypadku sprzedam. Miedzy innymi: skrzynia biegów, silnik, elementy zawieszenia, drzwi prawe kpl. Krawczyk, Poznań, Sezanieckiej 10 m. 17. 75508g

Lubina, nadwozie Fiata 1260 rocznik 1978 po wypadku sprzedam, tel. 200-740. 75947g

Warszawę M-20 do remontu tanio sprzedam. Ate-szewskiego 23 m 40. 75452g

Kupię do Mercedesa 250 typ 123, rocznik 1978 szybę przednią: tylną, lampy tylne, koło sterowe i inne. Mielcarek, 63-100 Srem, Wybickiego 8, tel. 45-02. 74727g

Sprzedam karoserię nową Skody po wypadku. Szczechowiak, Opalenica, Powstańca Kozaka 15. 74782g

Zamienię Fiata 126p rok 1978 na Fiata 125p. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 74787g.

Opel Kadet 1000 Combi do złozenia lub w częściach sprzedam. Niemce-ska 11. 74853g

Fiata 126p, 650 premia PKO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 75511g.

Zamienię Fiata 126p fabrycznie nowego na nową Syrenę Bosto. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 74989g.

Układam fliski. Telefon 78-01-57, Oleknic, Os. Zwy-ciestwa 23 m. 21. 76209g

Ogrodzenia ozdobne, kraty, balustrady, regały, konstrukcje metalowe — wykonuje Poppe, Poznań — Swierczewo, Jaszuńska 12, tel. 32-04-45. 76746g

Naprawa łódówek. Telefon 33-18-07, 13-32-38, Haj-drych. 76893g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38 — Kopański. 76925g

Zakład Krawiecki, ulica Promienista 6, Adamczak — wznowił szyć ubrań sportowych, szycie nadal spódnice damskie i męskie — w godz. 9-17, soboty godz. 9-15. 76953g

Bedziesz zdumiony stopniem wyczyszczenia swoich dywanów i wykładzin dywanowych, amerykańskim sprzętem „Clarke”, w Twoim domu. WUSP, tel. 20 47-37, po godz. 13, Sklepek. 76239g

Wypożyczalnia sukien, wełnow, narkę do chru, Swoboda, Poznańska 44. 76725g

Części motoryzacyjne, wó-zki składaki, poleca Lur-kaszewska, Os. Czecha 5A. 74193g

Przewoży — spęczność przeprowadzi, pianina — wykonuje Kamiński, tel. 436-31. 73792g

Anteny telewizyjne, radiowe UKF — zakłada Fischer, Poznań, ulica Strzelecka 18a m. 2. 76011g

Zaniemyś i okolice! Tele-wizory kolorowe, czar-no-białe, 1-2 dni naprawiam. Kineskopy wszystkich typów, linie opóź-niające do koloru, elektryzatory „Pastuchy” — naprawiam. Zbigniew Gra-jek, Zaniemyś, Poznań-ska 5. 72583g

Przystojny inżynier, roz-wiedziony nie z własnej winy, bez zobowiązań, pozna kulturalną panią z mieszkaniem wiek 45-55 lat. Cel matrymonialny. Zdzienia mile widziane. Zwrot zapewniony. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 73780g.

UWAGA — MIESZKAŃCY OSIEDLI: RUSA — KOPERNIKA oraz OKOLIC!

Meblarska Spółdzielnia Pracy w Poznaniu

zaprasza na

GIEŁDĘ USŁUGOWO-HANDLOWĄ

w dniach I-30 XII 1978 roku

w godzinach od 12 do 18

1. Osiedle Kopernika, ul. Promienista nr 166 B/3
2. Osiedle Młodych, Osiedle Rusa nr 62/1.

szkoda nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

Złota nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

Złota nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

Złota nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

prof. dr hab. med. TEODOR RAFIŃSKI

wieloletni kierownik I Kliniki Chorób Dzieci Akademii Medycznej, członek Poznańskiego To- warzystwa Przyjaciół Nauk, członek Rady Nau- kowej Instytutu Balneoklimatycznego i Instytu- tu Przemysłu Złasiarskiego, konsultant naukowy sanatoriów dziecięcych w Kolobrzegu, członek wielu naukowych Towarzystw Lekarskich kra- jowych i zagranicznych, członek ZZPSZ, odzna- czony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Żegnamy z wielkim żalem doskonałego pe- diatry, kierownika Kliniki, wychowawcę i nau- czyciela lekarzy, dobrego człowieka i niez- wodnego przyjaciela dzieci.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się 15 grudnia 1978 r. o godz. 12 w Coll. Matus przy ulicy Fredry 10.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

Instytut Pediatry Akademii Medycznej w Poznaniu, Rada Zakładowa ZZ PSZ, Oddziałowa Organizacja Partyni, Dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego Nr 5 Akademii Medycznej 4292-K3

JÓZEF WERNER

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina

Ul. Graniczna 5 m. 7. 4281-U3

STEFANIA ERHARDT

primo voto Dreker

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną

Ul. Husarska 4 m. 5. 4290-U3

Ś. + p. PELAGIA MATUSZAK

Dnia 12 grudnia 1978 r. zmarła po długiej cho- robie, nasza ukochana matka, teściowa i bab- cia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o go- dzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

Strapieni synowie, synowie i wnuki

Ul. Kargowska 6. 4294-U3

MARIAN ŻYCHLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o go- dzinie 12.30 na cmentarzu w Skórzewie.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina

Pałędzie, ul. Nowa 29. 77857g

LEON RYBARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o go- dzinie 11 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Os. Jagiellońskie 54 m. 8. 77845g

mgr inż. JAN SZALAJSKO

współorganizator i kierownik byłej Katedry Teorii Maszyn Ciężkich Politechniki Poznańskiej.

Jako nauczyciel akademicki z ogromnym za- angażowaniem przekazywał swoją bogatą wie- dzę kolejnym pokoleniom inżynierów. Był go- racym propagatorem rozwoju krajowej ener- getyki, na której polu położył duże zasługi.

Z żalem i szacunkiem żegnamy naszego Pro- fesora i Kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy gło- bokiego współczucia.

Pracownicy Instytutu Techniki Ciężkiej i Silników Spalinowych Politechniki Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia 1978 r. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim. 4305-K3

kol. CZESŁAW ZABŁOCKI

długoletni pracownik byłego Banku Rolnego w Poznaniu, aktywny działacz Związku Zawo- dowego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Or- deru Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Za- sługi, Medalem Niepodległości oraz Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ- czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Kolo Emerytów i pracowników Oddziału Wojewódzkiego Banku Gospodarki Żywnościowej w Poznaniu 4303-K3

prof. dr hab. TEODOR RAFIŃSKI

lekarsz pediatra

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm. o go- dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona córka z rodziną Proszę o nieskładanie kondolencji. 77857g

Ś. + p. MICHAŁ JURGA

zmarł 10 grudnia 1978 r. namaszczonej Olejami św., ukochany brat i szwagier, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o go- dzinie 10 z domu żałoby.

Pogrążona w smutku RODZINA

Dopiewiec, ul. Środkowa 5. 4292-U3

HELENA PIETROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm. o go- dzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby o go- dzinie 9.20. Ul. Świerczewskiego 108c m. 2. 4295-U3

WŁADYSŁAW SZCZEPANIAK

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi w piątek, 15 bm. o godz. 10.30 na cmentarz pa- rafialny w Dopiewie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Dopiewo, ul. Wodna 6. 77856g

MARIA FLAK

z domu Kajdasz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o go- dzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej w Kórniku.

W smutku pogrążona RODZINA

Dziemierowo, Kromolice. 77783g

ZOFIA BENDLEWICZ

z domu Starkowska emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku siostra z rodziną

Osielcie Lecha 21 m. 3. 4283-U3

PELAGIA HOFFMANN

z domu Sperling

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostają rodzeństwo i rodzina 4284-U3

STANISŁAWA FLENS

z domu Kaliszczan

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 14 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Bni- nie, po czym odprowadzenie zwłok na cmen- tarz.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Kórnik, plac Kasprzaka 8. 77821g

BRONISŁAW SZPLIT

Msza św. żałobna odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 10.30 w kościele w Spławiu, po czym odbędzie się pogrzeb.

W smutku pogrążona RODZINA

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby o godz. 10. Ul. Inflancka 45 m. 2. 4293-U3

LONGIN RULKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o go- dzinie 15 na cmentarzu staroleckim.

W głębokim smutku pogrążona żona, dzieci i wnuczka 77793g

JAN PIOTROWSKI

mistrz koszykarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o go- dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona dzieci z rodzinami

Ul. Warszawską 82 m. 266. 77824g

KOLEGIUM d/s WYKROCZEN przy Prezy- dencie Miasta Poznania — ukarało ob. PIOTRA DRGASA, s. Bolesława, ur. 11. 10. 1960 r. zam. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 18 m. 10 za to, że a) w dniu 6. 8. 1977 r. około godz. 18.30 w Po- znaniu przy ul. Dzierżyńskiego, przed ka- wiarnią „Sportowa”, z pobudek chuligań- skich usiłował pić przez siebie piwem opłuc przechodniów; b) w dniu 3. 8. 1978 r. przyjął pod zastaw do- wód osobisty od Krzysztofa Urbaniaka w zamian za pożyczone mu 200 zł.

Kolegium uznało ob. Piotra Drgasa winnym naruszenia artykułów 51§2 KW i 56 ust. 1 (ust. z 10. 4. 74 r. D. U. 14, poz. 85) i na podstawie art. 51§2 KW wymierzyło zasadniczą karę ogra- niczenia wolności, polegającą na skierowaniu ob- winionego do uspołecznionego zakładu pracy z potrąceniem 20 proc. wynagrodzenia w sto- sunku miesięcznym przez okres 3 miesięcy.

Jako karę dodatkową Kolegium orzekło pu- blikację orzeczenia w miejscowej prasie na koszt obwinionego. 3847-K1

FRANCISZKA KONIECZNA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 bm. o go- dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Gnieźnieńska 24 m. 2. 77843g

JAN WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona i rodzina

Ul. Sokoła 7 m. 24. 4287-U3

JAN TYRZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm. o go- dzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Wielkowska 23. 77683g

JANINA SOBECKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA

Ul. Przybyszewskiego 58 m. 8. 4289-U3

STEFAN DZIENNIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o go- dzinie 8.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w żalu żona i rodzina

Ul. Żurawinowa 6 m. 2, dawniej Poznańska 34 m. 10. 4296-U3

szkoda nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

Złota nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

Złota nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

Złota nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

Złota nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

Złota nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

Złota nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

Złota nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zamienie na większe w Puszczykowie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75092g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje na rok mieszkania z c.o., ciepłą, Płatne z góry, tel. 64390. 75337g

Oddam w dzierżawę na 1 lata mieszkanie — domek jednorodzinny, 5-poko- jowy (od sierpnia 1979). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75218g.

Stara 25 po remoncie ta- nie sprzedam. Tomaszew- ski, Os. Piastowskie 29 m. 75301g

Okazyjnie sprzedam Lu- bina Antoninek, ul. Zdzi- sławy 18. 75038g

Samochód marki Volvo, oryginalna wywrotka sprzedam. Eugeniusz Go- lebiowski, ul. Waryńskiego 4, 72-610 Międzyzdroje, tel. 80-167. 75667g

Złota nowy typ sprzedam, Komorowski, Chro- miec, poczta Książ, 75671g

Tarpana rocznik 1975 sprzedam. Wągrowiec, tel. 20-150. 75660g

Złota sprzedam, Wągrowiec, tel. 20-313. 75691g

Cylinderki hamulcowe, beudix — Flata 126p polecę sklep przy Pałacu 87a Huminicki. 75793g

Warszawę combi kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74875g.

lokale

Cudzoziemiec szuka samo- dzielnego mieszkania, na rok. Tel. 79-04-04, godz. 19-22. 75769g

Superkomfortowe M-3. So- lacz zam

GRUDZIEŃ
13
Środa

Lucji
Otylii

Stożące: 7.55—15.39

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyrulik se-
wiliński”.
MUZYCZNY — g. 19 „Klub ka-
walerów”.
POLSKI — g. 19 „Wściekłe pie-
niądze”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Po-
witania, pożegnania”.
LALKI i AKTORA — g. 9, 11,
17 „Bamba w oazie Tonga”.

KINA

DKF MUZA — g. 10, 12.30, 20
„Naganka” (jug. 18 l.), g. 15.30,
17.45 „Mamo, ja żyję” (NRD 18
l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Kan-
tata o Chile” (kub. 15 l.), g. 17.30,
19.30 „San Babila godzina 20” (wł.
18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20.15 „Bez znieczulenia” (pol. 18
l.).
BAŁTYK — g. 15 „ABBA” (szw.
b.o.), g. 17.15 „Bitwa o Mid-
way” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 16 „Wzgórze
Zelenogory” (jug. 15 l.), g. 12, 18,
20 „Transamerican Express” (USA
15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 20
„Brawurowe porwanie” (USA 18
l.), g. 18 „Bolesław Smiały” (pol.
15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Biały
Murzyn” (pol. 12 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Dziewczyna z reklamy”
(USA 18 l.).
OLIMPIA — g. 19.30 „Amar-
cor” (wł. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Niewin-
ne” (wł. 18 l.), g. 15 bajki
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Korocznarka” (szwajc. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Powrót człowieka zwanego
koniem” (USA 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15
17, 19 „One dwie” (weg. 18 l.).
TECZA — g. 15 „Trzy dni Kon-
dora” (USA 18 l.), g. 17.45, 19.30
— seanse zamknięte.
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Śmierć przy-
chodzi dwa razy” (bulg. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30,
17.45, 20 „Sedzia Fayard zwany
szeryfem” (fr. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Kabaret” (USA).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka
i (nowe) ul. Krawcowa — od 3. i
do zmroku.

KONCERTY

AULA UAM — g. 20 J. S. Bach
— Pozn. Ork. Kameralna.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
laryngologia — ul. Mickiewicza 2
okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Młodych 7; chirurgia dziecię-
ca — ul. Szpitalna 27/33.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmonskiego 20 — tel. 66-09-89
nagle zachorowania w domu, po-
rady lekarskie, tel. 637-35, wypad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
22-12-61; Osiedle Piastowskie 18,
tel. 72-24-21; ul. Ugory, tel. 203-431,
ul. Kościuszkowej 103, nagłe zachoro-
wania w domu tel. 544-44, wypad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych, tel. 544-46; Lubon, tel. 120-304;
Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie, g. 7-12, tel. 999.
Telefon Zaufania — 988, czynny
od g. 15.30-17.30, al. Marcinko-
wskiego — dyżurny lekarz psycyna-
tra. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekun-
stwo, lecnicznia odwyklowania i
chorób społecznych, tel. 522-51,
czynny w wyżej podanych godzi-
nach. W niedzielę i święta obo-
wiązki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 92,
Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska i Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, Al.
Marcinkowskiego (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku; 11.25 Nie-
zapomniane strony: „Opowiadania”
— J. Iwaszkiewicz; 11.35
Cztery pory roku; 11.40 Tu Ra-
dio Kierowców; 12.25 Muzyka
polskich melodii z Katowic; 13
Głosie naszych estrad; 13.40 Ka-
ciak melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 inf. dla kierowców);
14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio
„Gama” d.c. 15.05 Koresponden-
cja z zagranicy; 15.10 Studio „Ga-
ma” d.c. (ok. g. 15.45 inf. dla
kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30
Radiokurier; 18 Tu Jedynka d.c.;
18.33 Konc. na instrumentach; 19.15
Przeboje sprzed lat; 20.05 Śladem
naszych interwencji; 20.10 Muzy-
ka starego Wiednia; 20.40 Na gi-
tarze gra Al di Meola; 21.20 Kon-
cert chopinowski z nagrania Shury
Cherkassky'ego; 22.23 Kielec na
muzycznej antenie; 23 Wita Was
Polska — mag. słowno-muz.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i
zbiżnienia; 9.30 My 78 — aud. SM;
9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej;
10 Szpilki dla każdego; 10.30 Jazz
lat 40-tych; 10.40 Sprawy codzien-
ne; 11 S. Richter gra utwory
Beethovena i Schuberta; 11.35
Choroby społeczne nadal groźne;
11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05

Poznański wynalazek

Elektromagnes przestawi zwrotnicę
gdy nadjedzie tramwaj

Obrazek to dosyć częsty na poznańskich ulicach, który-
mi kursują tramwaje. Zatrzymują się one przed skrzy-
żowaniem, wysiada motorniczy i przekłada zwrotnicę. Jest
to następstwo przestarzałego systemu sterowania zwrotnica-
mi. Ich przestawienie zależy od precyzji motorniczego, któ-
ry musi tak manewrować nastawnikiem, by tramwaj pobrał
odpowiednią ilość prądu z sieci; inaczej zwrotnicę trzeba
przeszawić wychodząc z wozu.

Ten sposób sterowania zwrotnicami skomplikował się zwłaszcza
po wprowadzeniu do eksploatacji nowoczesnego taboru, pobierają-
cego więcej prądu. Częściej powstają awarie urządzeń, co zmusza
do stosowania specjalnej blokady. Chodzi o to, by pierwszy wagon
nie powodował przełożenia zwrotnicy, bo drugi mógłby jechać w
inny kierunek.

Wadliwy system jest od dawna utrapieniem także w wie-
lu innych miastach, posiadających komunikację tramwajową,
ale nie potrafiono temu zaradzić. Wszystko wskazuje
jednak, że stanie się to możliwe dzięki wynalazkowi (zgło-
szonemu do Urzędu Patentowego) grupy pracowników Wo-
jewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Pozna-
niu. Ich kilkuletnie badania i próby uwieńczone zostały po-
wodzeniem.

Nowy system polega na tym, że w tramwaju zamontowa-
ny jest elektromagnes o specjalnie ukierunkowanym polu
magnetycznym, a w jezdni znajduje się tzw. zwirnik, któ-
ry zamyka obwód — a więc przestawia zwrotnicę — pod
wpływem pola magnetycznego wytworzonego przez nadje-
żdżający tramwaj. Pomyślnie wypadło eksperymentalne
wprowadzenie systemu i ostatnio podjęto decyzję o jego u-
powszechnieniu w poznańskiej komunikacji.

Potrwa to jednak, gdyż wszystkie tramwaje trzeba wypo-
sażyć w elektromagnesy, a później do nowych wymogów
przystosować sieć trakcyjną. W WPK myśli się wszakże o
wykonaniu tego przedsięwzięcia w roku przyszłym i — je-
śli nie będzie trudności z materiałami — będzie to realne.
(bop)

Przyjemne z pożytecznym

Emocji i zabawy co niemiara. Zmagania trwały do ostat-
niej konkurencji, choć nie punkty są najważniejsze w tej po-
mysłowej imprezie. Chodzi bowiem o przyjemne spędzenie
wolnego czasu, a jednocześnie o pogłębienie wiedzy i poży-
teczną inicjatywę społeczną.

Raz w miesiącu w domu kultury poznańskiego „Stomila”
odbywa się turniej reprezentacji dwóch wydziałów. Rywaliz-
ują one w konkursach wiedzy, konkurencjach zręczności-
owych i „niespodziankach”, wywołujących wśród zawsze lic-
nej widowni najwięcej emocji (niedawno należało odszukać
i przyprowadzić do sali... dyrektora — zadanie tym trud-
niejsze, że była to wolna sobota). Zawsze też przeprowadza
się jakąś akcję społeczną.

Podczas wczorajszego spotkania drużyn wydziałów: głów-
nego mechanika oraz walcowni najwyżej oceniano zebranie
zabawek dla dzieci pozbawionych rodziców. (bop)

Jednym z brzydszych frag-
mentów śródmiejskiej zabudo-
wy Poznania jest teren „Gospo-
dy Targowej” między ulicami:
Grunwaldzką, Sowińskiego,
Księżycową i Palacza. Od cza-
su wojny stoi tam kilkadzie-
siąt obok siebie baraków. Ich
użytkownikami są różne przed-
siębiorstwa i instytucje; nie-
które są także zamieszkałe.

Kilka lat temu powstała kon-
cepcja zagospodarowania tego
rejonu Grunwald. Przezna-
czono go na ośrodek handlowo-
usługowy dla zachodniej czę-
ści miasta. Porządkowanie ter-
nu zapoczątkowała budowa (od
strony ul. Palacza) inwestycji
dla Zjednoczenia Przemysłu Me-
blarskiego. Usunięto więc tam
kilkanaście baraków.

W przyszłym roku, za obec-
nie kontynuowaną inwestycją,

Porządkowanie „Gospody Targowej”

Są baraki — kiedy staną domy?

zostanie rozebranych dalszych
dziesięć szpetnych obiektów,
które są własnością Poznań-
skiego Przedsiębiorstwa Bu-
downictwa Przemysłowego nr
1. Obecnie czyni się starania
(za zgodą PPBP nr 1) o prze-
kazywanie tych obiektów Miejs-
kiemu Przedsiębiorstwu Gospo-
darki Mieszkaniowej; wów-
czas przystąpi się do ich likwi-
dacji. Wydział Gospodarki
Przestrzennej i Ochrony Środo-
wiska Urzędu Miejskiego za-
pewnia, że do opuszczonych ba-
raków nie wprowadzi się ko-
lejny użytkownik. Podejmie się
też starania o rozebranie obiek-

Pisarskie dedykacje

Od poniedziałku trwa w
Księgarni Literackiej im. A.
Mickiewicza (przy ul. Lampe-
go 13) tradycyjny już w
przedświątecznym okresie
cykl „gwiazdkowych dedyka-
cji”. Te spotkania czytelników
z pisarzami wśród księ-
żek organizuje — pod patrona-
tem „Głosu Wielkopolskiego” —
poznajski „Dom
Książki”.

Dzisiaj swoje książki (m.
in. pozycje związane z 60
rocznicą Powstania Wielko-
polskiego) dedykować będą
Józef Ratajczak (godz. 16—
17) oraz Eugeniusz Wachow-
ski, jutro zaś o tej samej
porze kolejno Ryszard Da-
necki i Eugeniusz Paukszt. (kos)

Którą wybrać?



Choć do świąt jeszcze daleko, amatorów kupna choinki nie bra-
kuje, czego dowodem jest duży ruch w punktach sprzedaży drze-
wek. Na zdjęciu: w punkcie u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Gro-
chowskiej.

Fot. — R. Królak

Badania w Pracowni Serohematologii

Informacje w kropli krwi

Badania te wymagają praw-
dziwie benedyktyńskiej cierpli-
wości. Surowica krwi dawko-
wana jest precyzyjnym urza-
dzeniem na mikro, mikro por-
cje rozłożone w 180 punktach.
Potem zaczyna się krzyżowa-
nie. Po kilka razy każdy punkt.
Godziny wpatrywania się
przez mikroskop, śledzenie
obrazu. I nanoszenie wyni-
ków na obszerne papierowe
„plachty”. Tak to wygląda dla
obserwatora z zewnątrz. A cze-
mu służy?

Rozmawiamy o tym z kierow-
nikiem Pracowni Serohematolo-
gii Sadowo-Lekarskiej Zakła-
du Medycyny Sądowej AM w
Poznaniu — doc. dr. hab. Zyg-
muntem Przybylskim.

— Zakład nasz kierowany przez
profesora Edmunda Chróścielew-
skiego zajmuje się między innymi
wykonywaniem skomplikowanych
badan serologicznych w tak zwa-
nym układzie HLA. Jest to układ
zgodności tkankowej. Zaś badania
— bardzo rzadkie. W Polsce wy-
konuje je dla potrzeb służb zdro-
wia i sądowictwa — tylko labo-
ratorium poznańskie. W Europie —
tylko nieliczne ośrodki.

Wyniki badań służą przede
wszystkim dla ustalenia, a ra-
czej wykluczenia, ojcostwa. Oso-
by niesłusznie pozwane mają
dzięki badaniom HLA w 90
procentach możliwość dowiedze-
nia swojej racji. Dawne meto-
dy serologicznych analiz dawa-
ły wyniki znacznie mniej do-
kładne. Połączenie tych dwóch
metod zmniejsza możliwość
błędów do 4 — na 1000 bada-
niach.

Ale nie tylko w tej dziedzi-
nie nowa metoda serologicz-
nych badań oddaje duże usłu-
gi. Stwierdzono bowiem, że je-
śli u dwu osób występuje zgod-
ność układów tkankowych
(HLA) to można dokonywać
przeszczepów tkanek, bez oba-
wy, że zostaną one przez orga-
nizm odrzucone. To bardzo
istotne w transplantacji, dla
której bariera immunologiczna
długo stanowiła trudny prob-
lem.

Pracownia Poznańskiej Aka-
demii Medycznej prowadzi te-
go typu badania nie tylko dla

potrzeb macierzystej uczelni,
ale również dla innych placów-
ek służby zdrowia (powstała
zresztą z inicjatywy Stacji
Krwiodawstwa, Wojewódzkiego
Szpitala Zespolonego i Akade-
mii Medycznej). Ma kartoteki
osób z oznaczonymi układami
HLA. Jeśli więc w którymś ze
szpitali lub klinice trzeba na-
przykład przeszczepić choremu
dziecku szpik kostny, bo to
tylko może je uratować, sięga-
ją do tych wykazów. Wybiera
spośród przebadanych osób te,
które mogą być bezpiecznymi
dawkami.

Podobnych przypadków we współ-
czesnej medycynie jest coraz wię-
cej, w miarę jak dokonuje się więk-
szej liczby przeszczepów. Poza tym
nowa metoda analiz serologicz-
nych służy w sądowictwie, do
identyfikacji osób na podstawie
pozostawionych śladów krwi.

Tak więc kropla krwi poz-
wala lekarzom i biologom od-
czytywać coraz to nowe, prze-
czyniwszy informacje o organi-
zmie człowieka. Potrafi dać od-
powiedź kogoś łączy „wędy
krwi”, komu można zastąpić
narządy przeszczepami, a po-
nadto kto ma predyspozycję do
pewnych chorób. Okazało się
bowiem, że poszczególne ukła-
dy HLA łączy się zwykle z po-
datnością na takie lub inne nie-
domogi zdrowotne. (len)

Kończy pracę 5 714 rachmistrzów

Już za dwa tygodnie
wstępne wyniki spisu

Dzisiaj w całym kraju zako-
ńczony zostanie Narodowy Spis
Powszechny. Jak poinformowa-
no w Wojewódzkim Biurze
Spisowym w Poznaniu zbiera-
nie informacji statystycznych
w domach mieszkańców zako-
ńczy dzisiaj 5 714 rachmistrzów.
Z oceny WBS wynika, że pra-
cowali bardzo sprawnie, co jest
m.in. wynikiem dobrego przy-
gotowania przez okręgowe,
miejskie i gminne biura spiso-
we.

Do wczoraj godz. 19.30 ze-
brano informacje od 94 pro-
cent mieszkańców Poznania
go; ukończono je całkowicie w
75 procentach obwodów spiso-
wych. Przypomnijmy, że każ-
dy rachmistrz obsługiwał je-
den obwód, który tworzyło od
250 do 400 mieszkańców.

Spis zakończono w 33 jedno-
stках administracyjnych na 61
istniejących w Poznaniu.

Nasze domy w Poznaniu odwie-
dzali głównie studenci i młodzież
szkół ponadpodstawowych, a w wo-
jewództwie — pracownicy gospo-
darki uspołecznionej oraz młodzież.
Wszyscy oni odbyli w listopadzie
specjalistyczne szkolenia.

Co dziesiąty mieszkaniec Po-
znańskiego udzielił racumi-
strzom dodatkowych informa-
cji, które stanowią będą sta-
tystyczna ilustrację migracji w
regionie i kraju. Pierwsze, naj-
ogólniejsze wyniki spisu będą
znane już za dwa tygodnie;
bardziej szczegółowe opracowa-
nia sporządzone zostaną na p-
czątku stycznia przyszłego ro-
ku. Całość danych opracuje się
w półtora roku, co jest termi-
nem rekordowym, w porówna-
niu z poprzednimi spisami.

Jak już informowaliśmy,
najsprawniejszymi w kraju oka-
zali się rachmistrzowie działają-
cy w gminie Chrzypsko Wiel-
kie. (ask)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR, RTSS —
Język polski (sem. 3): „Opow-
niadania i nowela w literaturze
polskiej okresu pozytywizmu”;
6.30 — TTR, RTSS — Fizyka (sem.
3): „Światło”; 8.10 — Dla kl. VIII:
„Biała” (kol.); 9 — Fizyka dla
kl. VI: „Śladami Archimidesa”;
11.05 — Fizyka dla kl. VIII: „Prąd
elektryczny w ciałach i gazach”;
12 — Dla kl. VII—VIII wychowa-
nie muzyczne: „Zapis muzyczny”;
12.45 — TTR, RTSS — Język pol-
ski (sem. 1): „Trwałe wartości
literatury staropolskiej”; 13.25 —
TTR, RTSS — Fizyka (sem. 1):
„Praca i energia mechaniczna”;
15 — Dom i my; 15.30 — NURT
— Naukowiec początkowiec: „Środ-
ki dydaktyczne przedmiotu. Środ-
kowsko społeczno-przyrodnicze
kl. 2”. Wykład dr. Agnieszki Re-
kajskiej; 16 — Dziennik (kol.); 16.10
Obiektyw: 16.30 — Dzień dobry,
telewizja: „Dziś o sporcie —
wszystko o biathlonie” (kol.); 16.30
— Dla dzieci: „Kameleon” — trzeci
program o muzyce (kol.); 17.15 —

Losowanie Małego Lotka (kol.);
17.30 — Recital Kazimierza Ko-
walskiego, młodego solisty Teatru
Wielkiego w Łodzi „Od arii
do piosenki” (kol.); 18.05 — „Skar-
biec” — program historyczny;
18.35 — Między nami jaskiniow-
cami; „Narodziny gwiazdy” — film
animowany prod. USA (kol.);
Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka; 19.30 — Wie-
czór z dziennikiem (kol.); 20.30 —
Kino Interesujących Filmów:
„Maskotka” — ang. film fab.
(kol.); 22.10 — „X Y Z” — cz. 1
(kol.); 22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.).

PROGRAM 2: 16.30 — Język ro-
syjski — Kurs podstawowy, l. 19
(kol.); 17.25 — Język angielski —
Kurs podstawowy, l. 10; 17.55 —
Sprawy młodych; „Personel” —
film fab. prod. TP (kol.); 19.10
— Teleskop; 19.30 — Wieczór z
dziennikiem (kol.); 20.30 — „Tak
czy inaczej” — program public-
zmi — „Antykwarium” — o za-
na księgę z Henrykowską” — o za-
bytku, od którego liczy się po-
czątek piśmiennictwa i który ma
duże znaczenie językoznawcze;
21.30 — Melodie — Estrada Folio-
w — Kazimierz 78. Popularna
cja muzyki ludowej z regionu
wiejskiego (kol.); 22 — 24 godziny
(kol.); 22.10 — Mam pomysły — pro-
gram publicystyczny (kol.); 22.40
— „Wszystko już było” — pro-
gram z ok. jubileuszu prof. Lud-
wika Sempolińskiego — cz. 2
(kol.).